

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia W. dawnicza
Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11
Konto czekowe P. K. O. Nr 166-31
Tel. Redakcji: dzienne 402, nocny 211
Telefon Administracji 296

Oddziały: Gdansk, Stadtgraben 7, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziadz, Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wielonow, Gdanska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowroclaw, ul. Mar. Pilsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. Toruń, środa 16 marca 1932 Nr. 62

Hindenburg pewien jest zwycięstwa Hitler boleje, że wynik plebiscytu odroczył „godzinę porachunków“

Berlin — 15. 3. (PAT). Bezpośrednio po nadejściu ostatnich informacji o wynikach wyborów przedstawiciel berliński PAT. otrzymał z kół rządowych następujące oświetlenie tych wyników.

Wyniki głosowania w kołach rządowych przyjęte zostały z wielkim zadowoleniem. Okazuje się, że większa część narodu niemieckiego wypowiedziała się bez zastrzeżeń za kandydaturą Hindenburga. Tem samym oczekiwania należy, że PONOWNE GŁOSOWANIE WYPADNIE BEZAPEŁACYJNIE NA KORZYŚĆ HINDENBURGA. O ile inni kandydaci zostaną utrzymani, to szanse Hindenburga mogą jeszcze wzrosnąć. Kampanja wyborcza wypadła na korzyść Hindenburga. Było to zwycięstwo przedewszystkiem moralne. Do czasu kontrkandydat Hitler uzyskał o 7 milionów głosów mniej, niż Hindenburg, nie mówiąc już o komuniście Thaelmanie i kandydacie Stahlhelmu Düsterbergu, którzy ze względu na otrzymaną ilość głosów nie mogą być poważnie brani w rachubę.

Pod względem parlamentarnym komuniści, którzy w wyborach do Reichstagu w 1930 r. uzyskali około 14% głosów, obecnie otrzymali tylko 13%. Niemiecko-narodowi, którzy wraz z przybudówką uzyskali 8%, obecnie łącznie z głosami Stahlhelmu zdobyli tylko 63% oddanych głosów. Narodowi socjaliści, którzy w czasie wyborów do Reichstagu dysponowali 10% głosów wprawdzie potrafili w obecnych wyborach podwyższyć ilość głosów do 30%, nie otrzymali jednak oczekiwanej absolutnej większości, mającej pomóc im dojść do władzy, natomiast Hindenburg w porównaniu z 1925 uzyskał 4 miliony więcej, co świadczy o jego wielkiej popularności. W przekonaniu całego narodu stoi on ponad wszystkimi stronnictwami. W tych warunkach KOLA RZĄDOWE OCZEKUJĄ W DRUGIM GŁOSOWANIU ABSOLUTNEGO ZWYCIĘSTWA HINDENBURGA.

Berlin — 15. 3. (PAT). Prezydent Hindenburg na zapytanie, skierowane przez zjednoczone komitety wyborcze, które popierają jego kandydaturę oświadczył, że bezwarunkowo stanie do drugiego głosowania.

Berlin — 15. 3. (PAT). W nocy pojawiła się pogłoska, iż Hitler zamierza nie stawiać swojej kandydatury w drugim rozstrzygającym głosowaniu. Jako nowy kandydat narodowych socjalistów wymieniany był generał von Epp. Pogłoskom tym położyło kres ogłoszone wczoraj oświadczenie Hitlera, udzielone dziennikarzom amerykańskim, iż podtrzymuje nadal swoją kandydaturę w drugim głosowaniu. Hitler dodał, iż wyda odezwę do swych zwolenników, nawołującą do kontynuowania dalszej bezwzględnej walki wyborczej przeciwko wspólnemu frontowi socjalnej - demokracji z centrum. Opublikowany przez biuro prasowe kierownictwa partji narodowo-socjalistycznej komunikat o wyniku wyborów zapowiada również dalszą walkę. Komunikat zaznacza, że PRZECIWNIKOM NARODOWYM SOCJALISTÓW UDAJE SIĘ TYLKO NA PEWIEŃ CZAS ODROCYĆ GODZINĘ ROZRACHUNKU.

Berlin — 15. 3. (PAT). Hugenberg ogłosił wczoraj oświadczenie, w którym domaga się rozwiązania Reichstagu i rozpisania nowych wyborów do parlamentu na dzień 8 maja. Wzamin za przyjęcie tego wniosku proponuje Hugenberg nie przeprowadzanie drugiego głosowania na prezydenta Rzeszy i przedłożenie w drodze parlamentarnej prezydentury Hindenburga.

Występ Hugenberga wywołał duże wrażenie w kołach politycznych, gdyż właściwi przywódcy niemiecko-narodowych i hitlerowców odrzucili w swoim czasie analogiczną propozycję rządu Brueninga. W tych warunkach zrozumiałe są enuncjacje kół miarodaj-

nych, że w momencie, kiedy wybór Hindenburga w drugim głosowaniu jest sprawą oczywistą, rząd Brueninga nie zamierza wdawać się w rozmowy z Hugenbergiem i zapoznawać się bliżej z życzeniami i poglądami przywódców opozycji narodowej.

Szumnie zapowiadany „strajk generalny“ spali zapewne na panewce

Socialistyczno-komunistyczna akcja strajkowa spotkała się z energicznym wystąpieniem władz

(o) Warszawa, 15. 3. (tel. wł.) Dziś już można z całą pewnością wyrazić przypuszczenie, że agitacja strajkowa PPS za wywołaniem generalnego strajku w dniu 16 bm. spali na panewce. Nie mało do tego przyczyniło się fikcyjne hasło strajku, a mianowicie protest przeciw ustawie o scaleniu ubezpieczeń społecznych. Hasło to nie jest aktualne, ponieważ ustawa ta będzie rozpatrywana przez Sejm dopiero jesienią. Jedną z najpoważniejszych organizacji robotniczych, Związek Zawodowy Zawodowych potępił inicjatywę strajku i wydał specjalną odezwę. Nie jest wykluczone, że Z. Z. Z. jeszcze raz wyda podobną odezwę. Związki zawodowe zbliżone do frakcji rewolucyjnej PPS, oświadczyły się również przeciw strajkowi i noszą się także z

zamiarem wydania specjalnej odezwy. Nieokreślone stanowisko zajmują związki chrześcijańskie, które chociaż opowiedziały się przeciw strajkowi, odnoszą się do niego bardzo miękko. Wśród związków zawodowych pozostają jedynie PPS i komuniści, którzy opowiadają się za strajkiem. Prawdopodobnie strajk ograniczy się do prób lokalnych.

W Warszawie poczyniono na dzień 16 marca szereg energicznych zarządzeń. Zakazano wyszynku i sprzedaży alkoholu. Policja będzie w ostrym pogotowiu i w pełnym uzbrojeniu. Zaopatrzona będzie w gaz łzawiący oraz w specjalny gaz obezwładniający, którego wynalazek trzymany był w tajemnicy.

Delegaci „obrażonych mas“ u marsz. Świtalskiego

Warszawa, 15. 3. (PAT). Wczoraj o godz. 13,30 p. marszałek Sejmu Kazimierz Świtalski przyjął delegację głównej rady zawodowej i warszawskiej rady zawodowej oraz centralnego zrzeszenia klasowych związków zawodowych. Delegacja przedstawiała p. marszałkowi Sejmu zaniepokojenie i oburzenie mas robotniczych, wywołane wnioskiem do Sejmu projektem noweli do ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych, o czasie pracy w przemyśle i handlu, o urlopach pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu. Po zrefe-

rowaniu przez delegację stanowiska związków zawodowych i postawieniu szeregu pytań, p. marszałek Świtalski oświadczył, że wyżej wymieniona nowela do ustawy nie wejdzie w życie w drodze pełnomocnictw, udzielonych rządowi i pod obrady Sejmu nie wejdzie w obecnej sesji sejmowej oraz że należy przypuszczać, że nie będzie rozpatrywana także i podczas sesji nadzwyczajnej letniej, o ile ona będzie zwołana. Jest rzeczą prawdopodobną, że będzie dopiero rozpatrywana przez Sejm podczas sesji zwyczajnej jesiennej. Istnieje realna

Na straży traktatów

Gdańsk nie może wylamać się z pod celnego zwierzchnictwa Polski

W związku z ogłoszonym przez niemiecką prasę gdańską komunikatem Senatu W. Miasta w sprawie wniosku polskiego o zmianę organizacji służby celnej w Gdańsku nasuwają się następujące uwagi.

W Gdańsku służba celna stanowi jednostkę administracyjną drugiej instancji, podlegającą polskiemu Ministerstwu Skarbu. Jednakże w ostatnim czasie gdańska Dyrekcja Cel w całym szeregu wypadków usiłowała wylamać się z pod polskiej władzy zwierzchniej i w razie koludujących zarządzeń wykonywała w pierwszym rzędzie rozporządzenia Senatu gdańskiego, a nie swej władzy przełożonej celnej. Gdańscy urzędnicy celni powoływali się przytem, że są urzędnikami W. Miasta i że w pierwszym rzędzie muszą podporządkować się władzom gdańskim. Wskutek tego POWSTAŁ DUALIZM CELNY, odbijający się ujemnie na całokształcie spraw celnych i gospodarczych. Polska zwróciła na

te szczegóły uwagę Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w dniu 15 marca, żądając uchylenia wszystkich zarządzeń gdańskich w służbie celnej, niezgodnych z przepisami polskiego Ministerstwa Skarbu.

W międzyczasie upłynął termin 10-letni i Rząd polski mógł wystąpić z wnioskiem o rewizję umowy warszawskiej. Nastąpiło to 2 marca rb.

Rząd polski oparł swój wniosek na art. 14 konwencji paryskiej, który wyraźnie wskazuje, że gdańska służba celna ma być zorganizowana pod kierownictwem polskiej administracji. Rząd polski zażądał ściślejszego zespolenia gdańskiej i polskiej służby celnej oraz uchylenia dotychczasowej praktyki, przy której Senat W. Miasta posługiwał się urzędnikami celnymi do funkcji administracyjnej, nie mającej żadnego związku ze służbą celną.

Jest nieściśle twierdzenie prasy gdań-

Secesja w Stronnictwie Ludowym

Trzech posłów zorganizowało nowy klub parlamentarny

(o) Warszawa, 15. 3. (tel. wł.) Posłowie, którzy wystąpili z klubu Ludowego, Kałusiewicz, Michałkiewicz i Fidelus, stworzyli odrębną organizację ludową, do której w najbliższym czasie przystąpić ma kilku posłów. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu imieniem nowego klubu jeden z jego przedstawicieli ma złożyć deklarację.

Nowy rząd norweski

Londyn — 15. 3. (PAT). Z Oslo donoszą, że ukonstytuował się nowy rząd norweski. Na czele nowego rządu na miejsce zmarłego premiera Kolstadta stanął Hundsheid dotychczasowy minister rolnictwa. Ministerstwo spraw zagr. pozostaje w rękach Baalanda.

Lekki wypadek „Chorzów“ w porcie gdańskim

Statek nie odniósł żadnych uszkodzeń i normalnie udał się w podróż do Francji.

Przed kilku dniami statek „Żegluga Polskiej“ — „Chorzów“, który z Gdyni udał się do Gdańska celem dokompletowania ładunku, zderzył się lekko ze statkiem duńskim, nie odnosząc jednak prawie żadnych uszkodzeń.

Zderzenie nastąpiło wskutek panującej śnieżyicy i wiatru, które utrudniały ruch statkowi i rozpoznawanie sygnałów. Dzięki temu jednakże oba statki zastosowały należyte środki zapobiegawcze, udało się uniknąć awarii i obeszło się bez konsekwencji.

„Chorzów“, po załadowaniu ładunku drzewa, wyruszył w piątek do portów francuskich, przyczem opóźnienie, spowodowane przez wypadek, wyniosło zaledwie pół dnia.

Kto wygrał?

Warszawa, 15. 3. (PAT). W czasie dzisiejszego ciągnięcia V. klasy 24-tej Loterii Państwowej główne wygrane padły na nr. nr.: 20 000 zł. na nr. 121.976 i 5.000 zł. na nr. 107.052.

możliwość zmiany redakcji wyżej wymienionej ustawy tak pod względem formalnym jak i rzeczowym przez wniesienie szeregu daleko idących poprawek poselskich, które o tyle nabiorą szans widocznych, że rząd nie stoi na stanowisku uchwalenia ustawy w redakcji rządowej bez zmian.

Wus. Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku orzubił wczoraj do Warszawy

Gdańsk, 15. 3. (PAT) Wczoraj przed południem wysoki komisarz Lig. Narodów w Gdańsku hr. Gravinga wyjechał do Warszawy pociągiem pospiesznym.

Po wyborach w Rzeszy

Niedzielne wybory prezydenta Rzeszy nie przyniosły definitywnej odpowiedzi na pytanie, które zadawał sobie cały świat, patrzący z pilną uwagą na Republikę niemiecką: — „Hindenburg czy Hitler?”

Walka pozostała nierozstrzygnięta i dopiero w dniu 10 kwietnia ponowne wybory zdecydowały definitywnie o tym, kto zostanie prezydentem, ewentualnie dyktatorem Niemiec.

Niemniej jednak, wybory niedzielne posiadają bardzo silną i znamionną wymowę. Można śmiało powiedzieć, że obok zagadnienia: „Hindenburg czy Hitler?” — z równą niemal siłą wystąpiło i inne zjawisko: — **olbrzymia ilość głosów, zdobytych przez komunistę Thälmana.** Na 40 milionów wyborców uprawnionych do głosowania, Thälmann uzyskał bowiem prawie 5 milionów głosów. Oznacza to, że dziś co ósmy Niemiec jest komunistą lub — z utylitarnych względów — zwolennikiem komunizmu. A warto sobie przypomnieć, że przed siedmiu laty Thälmann uzyskał przy wyborach tylko półtora miliona głosów.

Oczywiście, — niema powodu do obaw, by w dniu 10 kwietnia Thälmann osobiście zwyciężył t. j. osiągnął rzeczywistą szansę wyboru. Decydująca walka rozegra się, oczywiście, pomiędzy Hindenburgiem a Hitlerem. Ale na szali decydującej odpowiedzi na pytanie: który z tych dwóch zwycięży? — zaciąży niewątpliwie również właśnie owa pięciomilionowa masa głosów komunistycznych, jakie padły w ubiegłą niedzielę.

Jest to rachunek bardzo prosty. Gdyby się wolno było oprzeć na samym tylko wyniku cyfrowym niedzielnej głosowania w Niemczech, — wówczas wszelkie prawdopodobieństwo kazałoby przypuszczać, że zwycięstwo stanie się udziałem Hindenburga. A jednak mimo wszystko, — właśnie na podstawie całego przebiegu wyborów niemieckich — trudno przewidzieć, jakimi drogami potoczyć się może dalsza agitacja wyborcza, w której Hitler wykazał genialne wprost mistrzostwo, przewyższając znacznie swych przeciwników.

Jak słusznie pisze „Figaro”: — **propaganda odgrywa w Niemczech w kwestji wyborów dużo większą rolę, niż zdrowy rozsądek.** Gdy hitlerowcy rozlepią olbrzymie afisze, a niektórych się widzi robotnika zrzucającego kajdany, lub wyizolowaną rodzinę nędzarzy, wołającą: „Hitler jest naszą ostatnią nadzieją”, — to nie ulega wątpliwości że takie obrazy dużo silniej przemawiają do bezkrytycznych mas, niż portrety Hindenburga — staruszka, trzymającego małą wnuczkę za rękę.

„Wszyscy przyznają otwarcie, — pisze z Berlina korespondent „Matin’a” p. Kessel, — że nie głosują za Hindenburgiem, lecz przeciw Hitlerowi i przeciw Thälmannowi. Rozpaczliwie czepiają się jedyne go człowieka, którego popularność — mimo iż nadzarpnięta, — jest jeszcze dość silną, a autorytet moralny bronić będzie resztek praworządności. Wszyscy, którzy pragną żyć w stosunkach normalnych, w atmosferze godności politycznej, grupują się koło tego człowieka, który był wiernym republiki w czasie pokoju, jak wiernym był cesarstwu podczas wojny”.

„Hitler natomiast — pisze dalej Kessel, — jest kandydatem malkontentów. Do niego garną się wszyscy desperaci ze wszystkich klas zwłaszcza zaś ze stanu średniego, nawet ze sfer robotniczych. Program jego nie ma granic ani konturów, — ale właśnie dlatego otwiera on pole wszystkim nadziejom i wszystkim nienawiściom — i również dlatego właśnie gromadzi niezliczone szeregi adeptów. Kupiec, zrujnowany przez lichwiarza — idzie do Hitlera. Wysoki urzędnik, który nie otrzymał awansu, wyprzedzony przez socjal-demokratę, — zwraca się do Hitlera. Mały urzędnik o obciętych poborach — udaje się do Hitlera. Jak walczą przeciw temu obłądanemu, przeciw tej fascynującej potędze, ciągnącej ku otchłani, ale zorganizowanej tak znakomicie?”

Pieniądze płyną do Hitlera z kas ciężkiego przemysłu — siła jego militarna jest wybornie zorganizowana przez b. oficerów cesarskich, — propaganda prowadzona przez doskonałych specjalistów,

którzy napłynęli doń od socjalizmu i komunizmu, z instynktu i z fachu posiadają doskonale wyrobioną umiejętność rewolucyjnego działania.

— „Czekamy nadejścia godziny nacjonalnego komunizmu”, — oświadczone niedawno w kulturalnych kołach niemieckich. — „W tej chwili komunizm jest za mało nacjonalny, a nacjonalizm za mało komunistyczny. Lecz zbliża się dzień, gdy to wszystko zleje się w jedno.”

Nie ulega wątpliwości, że głosy komunistów zadecydują w dniu 10 kwietnia. Znaczącą siłą nienawiści — wewnętrzną walczących dziś z sobą w Niemczech obozów, przypuszczać możnaby, że zwolennicy Thälmana głosować będą przeciw Hitlerowi, a więc za Hindenburgiem. Z drugiej jednak strony — również pewną jest rzeczą, że dyscyplina, a zwłaszcza pieniądze sowieckie mogą również rzucić ową pięciomilionową masę komunistycznych głosów na tę szalę, która w danej chwili bardziej odpowiadać będzie planowi bolszewizowania świata. A tą szalą jest — Hitler.

O wyborze prezydenta Rzeszy zdecydować więc pośrednio — Moskwa.

Dla Polski, a szczególnie dla sąsiadującego z Niemcami Pomorza — fakt ten, wprowadzający do istniejącego niebezpieczeństwa nowy groźny moment, nie może być obojętnym.

Strzęp krwawej bolszewickiej chorągwi, pojawiający się obok pruskich sztandarów i wspólnie z nimi nakierowany z Berlina „nach Osten”, — to już dla Pomorza nie tylko „memento”, ale **NAKAZ TEM SZYBSZEJ I SILNIEJSZEJ KONSOLIDACJI I POGOTOWIA WSZYSTKICH BEZ WYJĄTKU SIŁ POLSKICH**, czujących i myślących państwo. Wymowy i znaczenia niedzielnych wyborów niemieckich — nie spóstrzec i nie usłyszeć na Pomorzu mógłby chyba głuchy i ślepy, wolący bezmyślnie zgrzebać się w drugorzędnych sprawach „politycznych” czy partyjnych, — zamiast raz wreszcie wystawić nos poza sferę parafajskich poglądów i zdać sobie sprawę z tego, co się dzieje za pomorską granicą.

Dąsy niemieckie w Genewie na polską propozycję rozbrojenia moralnego

Tygodnik „Voelkerbund” wydawany w Genewie przez niemieckie stowarzyszenie Przyjaciół Ligi Narodów, zamieścił artykuł o polskich propozycjach rozbrojenia moralnego. Anonimowy autor artykułu analizuje na wstępie treść propozycji polskich, przy czym naogół nie dyskutuje ich merytorycznie. Jedynie propozycja dotycząca stowarzyszeń, których działalność okazałaby się niebezpieczną dla pokoju, została skrytykowana. Zarzuca się jej, że przedstawia subiektywną ocenę rządu państwa sąsiedniego uznaniem czy chodzą o czyn zdolny zakłócić spokój. Można sobie wyobrazić, że naumyślnie twierdzić się będzie, iż chodzi o czyny niebezpieczne dla pokoju, podczas, gdy w rzeczywistości nie będą one

wcale istniały. Należy się obawiać, że jeśli okaże się niemożliwe przyznać obiektywnie rację danemu państwu ościennemu, wynikłoby z tego trudności dyplomatyczne, czego rezultatem byłoby zatracenie atmosfery pomiędzy obu państwami.

Artykuł krytykuje następnie samą koncepcję rozbrojenia moralnego.

Z punktu widzenia niemieckiego, pismo formuluje pozbawione zastrzeżeń, że narody słabe nie mogą zgodzić się na przesadne wzmocnienie uprawnień nadnarodowych, gdyż słabi dopóty nie będą zabezpieczeni przed nadużyciami w wykonaniu tych uprawnień dopóki nie będzie stworzona równość praw i równość faktyczna pomiędzy państwami. Rząd polski opiera się na za-

Echa podróży Marsz. Piłsudskiego na łamach prasy atenejskiej

W związku z przejazdem Marszałka Piłsudskiego do Egipcu należy zaznaczyć, że przybycie Marszałka do Aten wywołało ogromne zainteresowanie się całego społeczeństwa greckiego.

W ciągu kilku dni, poprzedzających przybycie statku, na pokładzie którego znajdował się Marszałek, wszystkie dzienniki zamieszczały fotografie oraz dłuższe lub krótsze wzmianki o Marszałku i jego podróży. W dniu przybycia kilka większych dzienników, jak np. „Etuos” poświęciło całą pierwszą stronę przyjazdowi Marszałka, zamieszczając dłuższe artykuły o jego życiu oraz zarys historyczny Polski wraz z mapą. Artykuł „Etuos” poprzedzony był wielkiego formatu wizerunkiem prezydenta R. P. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego w kilku pozach.

Przez całą niedzielę tak gmach Poselstwa R. P. jak i statek „Romania” na przystani były kompletnie oblegane przez dziennikarzy, którzy spodziewali się, że Marszałek zjeździe na ląd i ukaże się publicznie.

Dożeniu, że istnieje stan pokoju, któryby chciano sztucznie zakłócić. Jednakże nie trzeba sztucznie stwarzać niepokoju w Europie, gdyż niepokój ten istnieje. Jest on rezultatem traktatów pokojowych i nierówności zbrojeń. Trzeba więc usunąć przyczyny niepokoju i trosk narodów a nie usiłować zwalczać konsekwencji tego niepokoju.

Dla polityki praktycznej — pisze dalej „Voelkerbund” — istnieją dwie zasady fundamentalne, których naruszenia Niemcy nie mogłyby cierpieć: 1) rozwijać trzeba nie prawo nadnarodowe, lecz prawo międzynarodowe; 2) polityka musi się orjentować w kierunku zmiany traktatów i rewizji granic. Propozycja polska grzeszy przeciwko obu tym ideom. Polska jest wroga rewizji; nawet obiektywna propaganda na rzecz mniejszości narodowych ze strony Niemców byłaby uważana przez Polskę za zakłócanie pokoju. Jest bardzo trudno zrobić tu coś za pomocą przepisów prawnych, gdyż chodzi tu o kwestje temperamentu. A jest niemożliwe by kwestje temperamentu stanowiły przedmiot reglamentacji prawnej, szczególnie, że chodzi tu o decyzje prawne, któreby się opierały nie na sprawiedliwość i słuszość, lecz na istniejących traktatach, które okazały się niemożliwe do zastosowania. Artykuł konkluduje, że można uważać pojęcie rozbrojenia moralnego za manewr zamydlający oczy”.

Niemcy — trzeba jeszcze raz stwierdzić — są jak jeź: z której strony by się ich nie dotknęło — zawsze kłują — rewizją granic i zmianą traktatów!

Światowa spartakiada

Międzynarodowe koła sowieckie postanowiły urządzić w Moskwie w roku 1933 światową Spartakiadę. Plan tego proletarjackiego obchodu sportowego przewiduje najrozmaitsze produkcje sportowe a obejmuje astronomiczne wprost cyfry. Sowiety spodziewają się, że w imprezie tej weźmie udział około 10 milionów osób. Występować ma 52.000 futbolistów, 90.000 graczy volleyballu, 7.000 basketbalistów i t. d. W popisach lekkoatletycznych i narciarskich ma wziąć udział dwa miliony uczestników. Już obecnie obliczają, że na imprezie tej zaangażować trzeba będzie 5.000 tłumaczy, aby należycie obsłużyć mogli liczne goście zagraniczne, których spodziewane są olbrzymie masy.

Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego postanowiło wybudować w Moskwie olbrzymi „Kombinat Fizykury” ze stadionem, który pomieści ma 200.000 widzów. Stadion ten nosić będzie nazwę „piatiletka”, bowiem impreza ta urządzona będzie na zakończenie piatiletki.

We wszystkich klubach sportowych w Z. S. S. R. już obecnie odbywają się ćwiczenia pod hasłem: „Bądź przygotowany do pracy i obrony”.

Z koleji rzeczy

Praca naszego Obozu nad zwalczaniem kryzysu i zdobywaniem dla państwa pozytywnych wartości byłaby (jak każda zresztą praca) tylko szarym mozołem codziennego dnia, — gdyby od czasu do czasu nie towarzyszyły jej zdarzenia, momenty, zmuszające do szczerzej wesołości i mimowolnego serdecznego śmiechu. Są to momenty, w których opozycja zaczyna opowiadać o naszej... „słabości”.

Kiedy przed czterema laty powstawał Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, wówczas ze wszystkich stron opozycji padały ironiczne i zgrzytliwe przepowiednie rychłego naszego „upadku”. I nic dziwnego. Fakt stanięcia obok siebie zgodnej gromady ludzi, którzy w imię zrozumienia wspólnej potrzeby pracy państwowej potrafili odrzucić na bok wszystkie dawniejsze wzajemne uprzedzenia, wynikające z różnic klasowych, zawodowych czy orientacyjnych, — fakt ten musiał być czemś wręcz niepojętym dla mózgów, nawykłych tylko do rozumowania w obrębie jednej partii czy klasy. A jednak — nietylko był on faktem, ale jest nim do dzisiejszego dnia i będzie jeszcze przez długie czasy.

Ileż to razy wrócono naszemu Obozowi, że się „rozleci”? Ileż razy lada różnicę zdań, nieuniknioną w każdym wielkim zespole ludzkim i właśnie świadcząca o jego żywotności, próbowano w „triumfalnych” komunikatach opozycyjnej prasy rozdmuchiwać do znaczenia rzekomych „zasadniczych rozdźwięków” w losie naszego Obozu? Albo ileż razy w subiektywnym wypowiedzeniu się któregoś z naszych członków różne organa partyjne skwapliwie dosłuchać się chciały odgłosów „peknięcia” Bezpartyjnego Bloku, drżąc z niecierpliwością daremniego oczekiwania: — „a nuż pęknie?”...

Od maja 1926 dobiega 6 lat, od chwili powstania Bloku cztery. I cóż? Okazyj do „obalenia się” naszego Obozu było w ciągu czasu chyba dość sporo, — ze szczególną bowiem szczerobliwością nie żalowała nam ich opozycja. I gdzież jest ta niewiara w własne hasła, która wedle opozycyjnych wróżb powinna się była wkręcić w nasze szeregi? Gdzież te „wewnętrzne tarcia i niezgody”, które rzekomo miały je rozsadzić? Idziemy, jak szliśmy,

co więcej, w tym naszym mocnym i konsekwentnym pochodzie ku mocnej Polsce zdobywamy dziś, w najcięższym okresie kryzysu, w zakresie gospodarki skarbowej, walutowej handlowej itd., takie sukcesy, o jakie pokusić się nie potrafią wielkie zespoły polityczne zagranicą, a co dopiero domoroste, krzykliwe wielkości „polityczne” z opozycyjnych stronnictw.

Jak szliśmy, tak idziemy. Socjaliści tymczasem brali się za lekki ze Stronnictwem Narodowym lub z chadecją, — ludowcy z socjalistami lub ze Stronnictwem Narodowym. — W PPS był od roku 1928 nie jeden, lecz trzy kolejne rozłamy, w chadecji również trzy, w stronnictwach ludowych zaś tyle, że można było rachubę stracić. Od Stronnictwa Narodowego odwrócił się przemysł, odeszło rolnictwo, odeszły masy stanu średniego, kupiectwo, rzemiosło, olbrzymi szereg organizacji społecznych, zawodowych itd. Hulaśliwy marazm, ciągłe usuwanie się gruntu z pod nóg, ciągłe schodzenie z roli dominującego niegdys czynnika do szablony jednego z wielu stronnictw, bez realnego programu i bez należytego odpowiedzialnika społecznego, — to przecież notorycznie znane fakty, które o ile w życiu Stronnictwa Narodowego nie przybrały formy jaskrawego „rozłamu”, to tylko dlatego, że po tym rozłamie... nie byłoby dokąd odmaszerować.

Ten żalośliwy stan swej partii zrozumiał już dawno poważniejsze organy samego Stron. Narodowego. I dlatego, choć nieraz nadrabiają miłą, pokrywając tę słabość przed oczyma czytelnika buńczuczными pozorami — pożał się Boże — „sily”, to jednak przynajmniej nie robią z siebie pocieszego widowiska mówienia o „słabości” czy „rozpadaniu się” Bezpartyjnego Bloku.

To tylko drobniejszym prowincjonalnym wielkościom wydaje się czasem jeszcze, że mówieniem o rzekomej „niezgodzie w sanacji” za robią na coś więcej, niż na szczerzy, zasłużony śmiech.

A zasłużony dlatego, że oni sami śmieli się ze społeczeństwa już dość długo. Teraz wreszcie kolej na społeczeństwo. A podobno najsluszej śmieje się ten, kto ostatni.

Sejm podniósł z 50 do 100 milj. zł kredyt Państwa

w Banku Polskim

Sejm przyjął w brzmieniu komisyjnym rządowy projekt ustawy o zatwierdzeniu zmian art. 53 statutu Banku Polskiego. Zmiana ta ma na celu podwyższenie bezprocentowego kredytu Skarbu Państwa w Banku Polskim z 50 do 100 milj. zł. W chwili zakładania Banku Polskiego w roku 1924, kredyt ten był określony na 50 milionów zł. W r. 1927 przy zasadniczej reformie walut, kredyt ten został zmieniony. Wtedy obieg banknotów naszych wynosił 568 milj., zaś obecnie wynosi 1.152.1000 zł.

Skarb — jak podniósł sprawozdawca pos. Hołyński — mógłby się znaleźć w niemożności przyjsia z pomocą naszemu życiu kredytowemu w razie, gdyby zaszła konieczność interwencji państwa, tak, jak to się zdarzyło w lecie 1931 r., kiedy zagranicą nastąpiło załamanie kredytowe. Nasza bankowość wyszła z tego zdrowo bez zamknięcia banków i giełd, jednak wypadki międzynarodowe nigdy się nie dają przewidzieć. Poza stroną merytoryczną ważny jest również moment psychologiczny, czy podniesienie kredytu państwa w Banku Polskim może działać szkodliwie na naszą walutę i nasz kredyt. Stwierdzam, że zagraniczne czynniki finansowe doskonale rozumieją merytoryczną stronę sprawy, a również finansowe czynniki wewnętrzne doskonale to rozumieją. Pozostaje szeroka publiczność w Polsce, która przyjmie te rzeczy tak, jak zostaną podane. Jeśli nie będą wydane złe komentarze, to nie mam najmniejszej obawy o to, żeby ten kredyt mógł zaszkodzić naszej walucie, gdyby jednak zaszły złe reperkusje, to będzie winą tych, którzy złe sprawę przedstawili, a nie winą samego faktu.

Podsekretarz stanu w min. skarbu p. Koc w przemówieniu swem wskazał, że nierównomierność wpływów państwowych wywołuje sezonowy brak równowagi budżetowej i wydatków państwa. Konieczne jest wobec tego istnienie płynnej rezerwy, z której korzystanie nie obciążałoby skarbu specjalnymi kosztami. Sezonowa nierównomierność wpływów i wydatków jest bowiem zjawiskiem, które może się pojawić stale i być poniekąd normalnym — w żadnym wypadku kredyt w instytucji emisyjnej nie jest, nie może być dla skarbu środkiem deficytowego pokrycia jakichkolwiek wydatków, w szczególności zaś deficytu budżetowego.

Na takim stanowisku stoi nasza dotychczasowa praktyka i nadal na niem stać będziemy. Kredyt bezprocentowy nie bywa u nas wykorzystywany w całości, lecz przedstawia konto ruchome, na którym zadłużenia i spłaty następują w miarę każdorazowej sytuacji skarbu państwa. Np. w okresie od 31 października 1930 r. do 10 kwietnia 1931 r. skarb państwa nie skorzystał z tego kredytu, a obecne zadłuże-

nie wynosi 20 milionów złotych. Ta polityka będzie uprawiana nadal i w bliskiej przyszłości nie jest przewidziany wzrost tego zadłużenia. W świetle milionów cyfr dotyczących naszego państwa, kwota 100 milionów nie może być uważana za wygórowaną. Krytyka opozycyjna właściwie nie kwestjonowała projektowanej zmiany, tj. określenia dozwolonej wysokości kredytu bezprocentowego skarbu państwa w Ban-

ku Polskim na 100 milionów zł. Atakowane jest podwyższenie dozwolonej wysokości kredytu bezprocentowego ze względu na ujemne wrażenie które jakoby w obecnej chwili mogło ono wywołać. Dotychczasowa, bardzo daleko posunięta ostrożność rządu w korzystaniu z kredytu bezprocentowego w Banku Polskim jest oczywiście zaprzeczeniem wszelkich alarmujących i niezasadnionych komentarzy.

Przygwożdżenie

Na marginesie zebrania w Wąbrzeźnie

W związku z notatką, która ukazała się w „Słowie Pomorskim” z dnia 13 bm., a w której podano wiadomość o zebraniu w Wąbrzeźnie, p. prezes Aleksander Dąbski przesłał do tego pisma w dniu wczorajszym w myśl § 11 ustawy prasowej sprostowanie. P. prezes A. Dąbski równocześnie nadesłał i do nas odp. tego sprostowania, prosząc o zamieszczenie go na łamach i naszego pisma. Sprostowanie notatki „Sł. Pom.” brzmi jak następuje:

Nieprawdą jest, że w dniu 8 marca odbyło się zebranie B. B. pod przewodnictwem Aleksandra Dąbskiego z Wałycza. Natomiast prawdą jest, że tego dnia odbyło się w Wąbrzeźnie zebranie członków Koła miejscowego B. B. W. R. pod przewodnictwem prezesa tego Koła p. Jana Nadolnego. W zebraniu uczestniczył także Aleksander Dąbski.

Nieprawdą jest, że „przewodniczący w dłuższym przemówieniu poddał druzgocącej krytyce politykę gospodarczą rządu, dowodząc, że sanacja realizuje program socjalistyczny — że okazuje się zupełnie bezradna wobec trudności doby dzisiejszej”. Natomiast prawdą jest, że podczas obrad tego zebrania ani przewodniczący, ani nikt z obecnych nie poruszał powyższych przytoczonych tematów.

Nieprawdą jest, że „przewodniczący z wielkim oburzeniem mówił o wystąpieniach posłów B. B. przeciw księżom i akcji katolickiej”.

Natomiast prawdą jest, że nikt z obec-

nych o wystąpieniach posłów B. B. przeciw księżom nie mówił, a Aleksander Dąbski wspominał w toku przemówienia, że Akcja Katolicka jest dziś w całym świecie katolickim dodatnim czynnikiem pracy Głowy Kościoła.

Nieprawdą jest, że Aleksander Dąbski oświadczył, że „gdyby to wszystko przewidział, to nigdyby nie przystąpił do ugrupowania takiego, jak B. B. W. R.”.

Nabomiast prawdą jest, że tego nie oświadczył i nie myślał.

Nieprawdą jest wobec powyższego, że „te i inne oświadczenia p. przewodniczącego wyprowadziły z równowagi obecnego p. zastępcę starosty, który oświadczając że o takich sprawach nikt niema prawa mówić, opuścił zebranie”.

Natomiast prawdą jest, że opuścił on zebranie wskutek osobistej odrębnej interpretacji jednej z uwag w przemówieniu Aleksandra Dąbskiego.

Nieprawdą jest, że „na sali wytworzyło się zamieszanie, które położyło kres zebraniu — że sanatorzy rozeszli się skłóceni z sobą”.

Natomiast prawdą jest, że zebranie obradowało dalej zupełnie spokojnie i zgodnie przez czas około godziny i zostało zamknięte przez przewodniczącego po wyczerpaniu całego porządku dziennego. Członkowie nie rozeszli się „skłóceni z sobą”, lecz jeszcze po zebraniu rozmawiali spokojnie i zgodnie.

Aleksander Dąbski.

Pogrzeb Brianda



Premier Tardieu zegnając w imieniu rządu wielkiego syna Francji.

Zjazd przedstawicieli rzemiosła

W Warszawie odbył się Zjazd Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego. Na Zjazd przybyli delegaci z Krakowa, Poznania, Wilna, Łodzi, Łucka i Torunia. Przewodniczącym wybrano p. K. Wendta z Warszawy. W prezydium zasiadli pp.: inż. Namysł z Poznania, Szczepański z Torunia, sen. Rogowicz, Wiechowicz, pos. Idziłowski, Snopczyński, Reus z Łucka i Stankiewicz z Wilna.

Po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowej działalności Rady oraz przemówień poszczególnych delegatów rozwinęła się dyskusja nad planem dalszej pracy organizacyjnej oraz nad ustawami gospodarczymi, które interesują rzemiosło. W tej ostatniej sprawie zgłoszono szereg dezyderatów.

W razie przeziębienia, kataru, zapalenia gardła przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. — Ządać w aptekach i drogerjach. 1867

Za Oceanem rozpoczyna się już walka o nowego prezydenta Stanów Zjedn.

Podczas gdy w Niemczech szaleje walka wyborcza o fotel prezydenta Rzeszy, w Ameryce pojawiają się już pierwsze jaskółki analogicznej wojny, która wybuchnie niebawem z powodu nadchodzących wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Stronnictwo republikańskie, zgodnie ze swoją tradycją, bezwzględnie zamianuje ponownie Hoover'a na swojego kandydata do prezydentury, w stronnictwie demokra-

tycznym, do niedawna bezwzględnie solidarnym, ukazują się coraz liczniejsze rysi i mnożą się kandydatury. Wśród kandydatów tych niewątpliwie najpoważniejszą i mającą najwięcej szans jest kandydatura gubernatora stanu nowojorskiego, Franklina Roosevelt'a, dalekiego krewnego b. prezydenta. Kandydatura ta jednak straciła w niektórych sferach na popularność, a to z jednej strony wśród ortodoksyjnych zwolenników politycznej tradycji Wilsona, da-

jących do przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów. (Roosevelt' nęda-wno oświadczył, że Liga Narodów nie jest tą Ligą, której pragnął Wilson i że wskutek tego przystąpienie Ameryki do niej nie jest na czasie). Z drugiej strony naraził się Roosevelt potężnej organizacji politycznej Tammany Hall w Nowym Yorku, usuwając nowojorskiego szeryfa powiatowego Farley'a, który nie mógł czy nie chciał wytłumaczyć się z nagromadzonych na własnym rachunku bankowym dochodów w sumie przeszło 300.000 w przeciągu ostatnich dwóch lat. (Pensja szeryfa wynosi 15.000 dol. rocznie).

Drugą do pewnego stopnia niespodziewaną kandydatką jest Alfred Smith, czterokrotnie gubernator stanu nowojorskiego i były kandydat do prezydentury w roku 1928 (pobity przez Hoovera). Smith, człowiek wielkiej prawości osobistej i niezwykłej zdolności administratora, jest niezmiernie popularny wśród ludności irlandzkiej i żydowskiej. Jest on głównym przedstawicielem zwolenników zniesienia prohibicji.

Trzecim kandydatem jest Newton Baker, były minister wojny w gabinecie Wilsona. Zwolennicy jego rekrutują się przeważnie z wśród ortodoksyjnych adherentów politycznej tradycji Wilsona. Czwartą kandydatką, niedawno wysuniętą, jest speaker Izby Reprezentantów, poseł ze stanu Texas, John Garner. Kandydaturę tę wysunął pierwszy znany wydawca prasy i miliardier, Hearst. Wreszcie jeszcze wymienić tu można kandydaturę bardzo energicznego gubernatora stanu Maryland p. Ritchie, bezwzględnego zwolennika na tychmiasłowego zniesienia prohibicji. Oprócz tego wysuwanych jest jeszcze kilka lokalnych kandydatów, nie mających jednak większego znaczenia ani szans.

Berlin w dniu wyborów Prezydenta Rzeszy



Przed 16-tym marca

Zapowiedziany na środę, dnia 16 marca strajk powszechny ze strony władz państwowych wywoła niewątpliwie reakcję. Według wiadomości z Warszawy, władze poczyniły już przygotowania celem medopusczenia do jakichkolwiek wystąpień lub demonstracji. Podobne zarządzenia również zostały wydane na Pomorzu.

Jeżeli chodzi o pracowników państwowych, którzyby wzięli udział w powszechnym strajku, to rozważane jest zastosowanie wobec nich sankcji karnej włącznie do zwolnienia z posad.

Ulgi podatkowe dla drobnych przedsiębiorstw

Na zgromadzeniu kupiectwa w Warszawie przyjęto rezolucję, aby przy ustalaniu obrotów i podatku za ostatni rok władze uwzględniły spadek obrotów przedsiębiorstw oraz o jaknajbardziej wydatne korzystanie z usług rzeczoznawców i powoływanie ich z pośród członków organizacyj kupieckich przy określaniu obrotów. Zgromadzeni z zadowoleniem stwierdzają, że zryczałtowanie podatku obrotowego dla drobnych płatników jest pierwszym krokiem, zmierzającym do uzdrowienia małych przedsięwzięć handlowych i zwracają się do Ministerstwa Skarbu o stosowanie ryczałtu wobec możliwie największej ilości drobnych płatników.

Sąd dżungli

W wiosce murzyńskiej nad brzegami rzeki Morebajas

Przepastne głębie Czarnego Łądu kryją w sobie jeszcze mnóstwo nierozwikłanych i niezbadanych tajemnic, pełnych niezamowitej grozy. — W ostatnim czasie świat cywilizowany zaczyna zapoznawać się z dziwanymi Afryki dzięki filmowi, który w coraz doskonalszej formie udostępnia nam bezpośrednio zetknięcie się z dalekimi ładami i ich życiem. Wspomnijmy tylko o filmach, jak „Trauder Horn” i „Afryka mówi”.

Poniżej znajdujemy również ciekawą pełną grozy scenę, jakiej świadkami było kilku europejczyków w głębi ładu afrykańskiego w wiosce murzyńskiej nad brzegami rzeki Morebajas. Europejczycy, którzy tutaj osiedli w celach uprawy ziemi, wkrótce zaczęli padać ofiarą licznych zasadzek i skrytobójczych zamachów. Zmusili w końcu, — a było ich czterech, — króla starszych szepcu, aby ukarał winnych. Sąd się odbył, a oto opis jego przebiegu.

Wśród powszechnej ciszy zagroda króla zapelniała się szczerbami murzynami. Było ich około 300. Dla kobiet dostęp był surowo wzbroniony. W towarzystwie króla i sędziego udaliśmy się na miejsce zebrania. Dygnitarze murzyńscy zasiadli na ziemi w półkole dookoła czarownika murzyńskiego obwieszonego amuletami i szepeącego ciche zaklęcia przed małym ognikiem. Król zajął miejsce naprzeciwko niego. Jeden ze słuchających wbił w ziemię dwa oszczerpy na znak rozpoczęcia sądu. Przyniósł także czarodziejowi okrągły kawałek żelaza, wielkości złotówki, z długą rączką. — Żelazo czarownik umieścił w ognisku. Były to ostatnie przygotowania do sądu.

Dość długo trwała cisza, aż wreszcie zabrał głos król. Mówił głosem powolnym i śpiącym o wypadkach ostatnich tygodni i domagał się wydania winnych. Lecz masa murzynów trwała w milczeniu i bezruchu. Król mówił dalej i zaczął przedstawiać im w żywych barwach kary, jakie czekają ich za zbrodnie. Obojętność murzynów zaczęła ustępować coraz żywszemu poruszeniu.

PRÓBA OGNIOWA.

Nagle w kole znalazło się 10 murzynów. Spokój ich twarzy był nienaturalny. Król powstał i począł wykrzykiwać im w twarz oskarżenia, wzywając, by poddali się sądowi dżungli. Razem z nim poczęła wyć i wykrzykiwać dziko ciemna masa murzynów, których opanowało niezwykle podniecenie. Jedynie czarownik, milczący nieruchomo siedział przed swym ognikiem, trzymając żelazną płytke w płomieniach.

Wreszcie ucichły krzyki, lecz murzyni nadal drżeli z wzrastającego podniecenia. Po pewnym czasie wstał pierwszy z 10 oskarżonych. Napięcie wśród murzynów osiągnęło swój punkt kulminacyjny. Wezwany zbliżył się i nagle rzucił się na ziemię i począł zaklinać wszystkich o swej niewinności. Przeklinał siebie i swój ród, jeśli jest winny, i złożył straszną przysięgę, że podda się próbie ogniowej.

Postwał, podszedł kilka kroków do czarownika, odebrał z jego ręki rozżarzoną płytke żelazną i — przycisnął ją do swego języka.

Ani jeden mięsień nie drgnął na jego ciele, ze spokojem wyjął żelazo z ust i okazał zebrałym swój nietknięty język. Jakich środków tutaj użył, jak ten dziw doszedł do skutku, nie mogliśmy stwierdzić, nie możemy powieścić. Wśród głuchego milczenia wrócił do zebranych na swe dawne miejsce. Dowiódł swej niewinności.

I tak po kolei zbliżali się do czarownika i wyciskali rozżarzone żelazo na języku. Zawsze z tym samym skutkiem. Podniecenie zebranych wzrastało z każdą próbą. Nerwy ich były napięte do ostateczności. Chcieli widzieć ból, pragnęli ofiary, chcieli upoić się i oszłomić zalamaniami się oszalałego ze strachu murzyzna. Chcieli uspokoić swe rozpetane nerwy.

STRASZNA SCENA.

Wezwano siódmego z oskarżonych. Chwiał się, kiedy się zbliżał do ogniska i począł wyrzucać ze siebie niezrozumiałe dźwięki. Rzucił się na ziemię, lecz inaczej, niż jego poprzednicy. Wśród strasznych przekleństw począł przeklinać Allaha, swych ojców, króla i białych. Piana wystąpiła mu na usta. Wśród fa-

natycznych okrzyków przyczołgał się do ogniska. Kiedy odbierał żelazo, oczy wystąpiły mu na wierzch, a ciało jego wiło się w kurczach. Z głuchym jękiem przycisnął żelazo do języka. Z ust jego rozległ się cichy syk, a równo cześnie rozdarło się okropne wycie bólu. Język jego był spalony na strzęp. W okropnych bólach począł się tarzać po ziemi. Zebranych opętał dziki szal.

Nawet czarownik utracił swój spokój. — Podskoczył on gwałtownie do murzyzna, przycisnął go do ziemi i w rozwarcie z okropnego bólu usta wysypał na spalony język garść tytoniu zmieszanego z pieprzem: tortura, jaka tylko zrodzić się może w mózgu murzyńskim. Krzyki cierpiącego stawały się coraz straszliwsze, a szal murzynów coraz dzikisze. — Nie byli to już ludzie, lecz dzikie bestje. Wszyscy szaleli i ryczeli dookoła wijącego się w bólu ciała.

Wreszcie zabrali ciało murzyzna i w długim pochodzie wynieśli w step, skąd już nie powrócił. Dżugla afrykańska pochłonęła go na wieki.

Jak dożyć 100 lat?

Wieś górską Cellio w Alpach włoskich jest rajem Metuzalewów, gdyż przed kilku tygodniami święcono tu uroczyste obchód 100-nej rocznicy urodzin aż pięciu solenizantów. Cellio może się pozatem poszczycić posiadaniem w swych murach 38 obywateli, liczących powyżej 90 lat. Znany lekarz włoski, dr. Galbi, który badał warunki życia mieszkańców Cellio, twierdzi, iż zawdzięczają oni swą długowieczność: 1) życiu na wsi, 2) wegetarjanizmowi, unikaniu alkoholu i tytoniu, 3) nieprzynależności do partji politycznych (sic!).

Gniew i zdrowie

Gniew szkodzi zdrowiu — tak sądzono dotychczas. Okazuje się, iż byliśmy w błędzie i holdowaliśmy przesadowi. Amerykańskiej maksymie, iż śmiech i radość dają zdrowie, przedstawiciele Niemcy nową maksymę: gniew daje zdrowie. Do przekonania podobnego doszedł kierownik laboratorium psychologicznego w Instytucie psychotechnicznym w Berlinie, który dokonał szeregu doświadczeń z pacjentami, pobudzając ich sztucznie do gniewu. Na podstawie obserwacji stwierdzono — podobno — iż wywoływanie napadów gniewu i pasji działało dobroczynnie i uzdrawiająco na organizm pacjenta. Si non è vero, è ben trovato.

Falszywe czy autentyczne wykopaliska

Sensacyjna rozprawa w sądzie paryskim

Przed jednym z sądów paryskich rozpoczął się największy proces o oszustwo naukowe, jaki zanotowano od dziesięciu lat. Zainteresowane procesem jest ogromne. Już na kilka godzin przed rozpoczęciem rozprawy musiano zamknąć wszystkie ulice, wiodące do gmachu sądu, aby powstrzymać dopływ tysięcy ciekawych. Proces ma rozstrzygnąć czy napisy na szeregu wykopalisk, jakie znalazł on w ziemi w pobliżu Glozel są oryginalne, czy też jedne z najbardziej rafinowanych i najzręczniejszych falszów ostatnich czasów.

Wykopaliska w Glozel znalazł on przed

mniej więcej 8 laty na posadłości niefaktycznego Fradinna w Glozel, małej miejscowości w pobliżu Wisly. Odkrył je nie archeolog z zawodu, lecz znajomy właściciel Fradena lekarz dr. Morlet. Był on pierwszy, który zwrócił uwagę na niezwykle znaki i runy wyryte zwłaszcza na kościach zwierzęcych. Kiedy później wykopano różne sprządy domowe i broń, na tem samym miejscu stwierdził dr. Morlet ku swemu zdziwieniu, iż także te przedmioty były pokryte podobnymi niemożliwym do odczytania znakami pisańskimi. Część znalezionych przedmiotów przedłożono uczniom w Paryżu, którzy częściowo stwierdzili, iż za-

chodzi tutaj odkrycie o niesłychanej wadze naukowej. Najlepszy znawca prehistorji Francji prof. Reine oświadczył, iż napisy pochodzą z okresu znacznie wcześniejszego od jakiegokolwiek innego, z których pozostały jakieś ślady z pracy rąk ludzkich. Napisy w Glozel, brzmiała ona, ukazały nam prehistorję Francji w zupełnie nowym świetle. Część wykopalisk złożono w Luwrze. Nagle po pewnym czasie nastąpił sensacyjny zwrot.

Prof. Dussaut, dyrektor Luwru oświadczył, iż zachodzi tutaj wyrafinowane oszustwo. Rzekome wykopaliska zostały wykonane przed kilku laty przez zrzędnego falszera i później wykopane w Glozel. Wartość ich równa się zeru. Rozgorzała zaćka walka. Między prof. Reinachem i prof. Dussaut, do której się przyłączył trzeci poważny uczonec prof. Lot, który stanął na stanowisku, iż wykopaliska z Glozel są autentyczne. Do Glozel wysłano międzynarodową komisję naukową, która jednakże mimo największych wysiłków nie mogła dojść do żadnego rezultatu.

Tymczasem właściciel majątku, na którym znaleziono owe przedmioty Fradinna wniosł skargę przeciwko prof. Dussaut o oszczerstwo i obrazę. Sledztwo wstępne i badania wstępne trwały 4 lata. Obecnie sąd ma rozstrzygnąć sprawę. Jeśli wykopaliska są prawdziwe i autentyczne, wówczas prof. Dussaut jest oszczercą. Zadan e istotnie niełatwe, jeśli się zważy, że najpoważniejsi uczeni nie mogą tutaj dojść do porozumienia.

Czy ma Pani mało trosk?

Czyż więc nie leży w interesie każdej z nas zapobieganie wszelkim zbytecznym i przykrym wypadkom w rodzinie? Gdyby każda matka to sobie uświadomiła, to z pewnością nie mielibyśmy tyle wypadków zachorzeń dzieci, jak to obecnie ma miejsce. Przeważnie bowiem dopiero wtedy jesteśmy poważnie zaniepokojone, gdy już całkiem ostro występują u dzieci tak groźne niedomagania, jak: krzywica (angielska choroba), skrofuty, koklusz, szkarlatyna, dyfteryt itp. Dziś zatem więcej, niż kiedykolwiek, koniecznym jest zapobieganie tym schorzeniom w porę, zwracając już baczniejszą uwagę na drobniejsze chorobliwe objawy, gdyż zazwyczaj nieznaczne napozór niedomagania, sygnalizuje poważne schorzenie. Nader dobitnym tego przykładem służy wypadek, jaki opisuje nam p. A. Kaucke, Łódź, Rokicińska 8. Píše ona m. in. „Mój mały synek był zawsze bardzo bładny, na co nie zwracałam początkowo uwagi. Po jakimś czasie zaczęła występować ropa z jednemu uszka i na oczku pokazały się małe przsz-

czyki. Wówczas dopiero poradziłam się lekarza, który powiedział mi, że to wszystko powstaje z anemji. Ponieważ dowiedziałam się, że Emulsja Scotta działa bardzo dobrze przy anemji, to zdecydowałam się na przeprowadzenie kuracji tym preparatem. Rzeczywiście skutek był nadzwyczajny; ropa z uszka przestała występować, przszytki z oczka znikły i bładność także. Chłopiec tak się przyzwyczaił do Emulsji Scotta, że sam przypominał mi o swoim mleczku”. Takie pełne zapału sądy o Emulsji Scotta usłyszeć można z ust wielu tysięcy matek we wszystkich krajach świata. I nic dziwnego, bowiem każda matka dobrze wie, że Emulsja Scotta, dzięki swojej wysokiej zawartości Witamin A i D znakomicie wzmacnia organizm dziecka i czyni go odpornym przeciwko krzywicy, przeziębieniu i wszelkim chorobom zakaźnym. Spróbujcie i przekonacie się same! Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Dla naszych dzieci rzeczywiście niema nic lepszego!

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

77)

Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

Przerwano im. Drzwi się otwały i weszła Anna Mac Trigger. Uśmiechała się pogodnie. Ciemne oczy świeciły wesoło. Spojrzała w pierw na męża, później na Kenta.

— Murette czuje się znacznie lepiej — rzekła miłym, niskim głosem. — Chciałaby się z panem zobaczyć, panie Kent. Czy może pan przyjść teraz?

Kent wyszedł w ślad za nią krocząc półprzytomnie, jak człowiek pograżony w głębokim śnie. Po chwili kobieta wróciła sama i pieściwie opasując ramieniem szyję męża, szepnęła mu na ucho.

— Wyjdźmy przed dom, kochany. Zobaczysz, że gwiazdy świecą dzisiaj jaśniej niż kiedykolwiek, a Strażnik sprawa wrażeń istoty. Chodź!...

Ujęła go za rękę i wywiódła z izby Gwiazdy tysiącami płonęły na nieboskłonach. Lekki powiew wiatru niósł ze sobą świeżość szczytów górskich, oraz aromat rozkwitłego kwiecica. Milcząca szła we dwoje doliną. A tymczasem w głębi domu, Murette odsłania-

ła przed Kentem ostatni rąbek tajemnicy.

Starczyło paru krótkich chwil spoczynku i spokoju by na lica dziewczyny wrócił dawny rumieniec. Wargi miała pąsowe i wilgotne. Siedząc w wielkim fotelu rozpuściła teraz włosy aż opłynęły ją całą niby bogaty, mięgotliwy płaszcz.

— Patrz Jeems, — rzekła — patrz i porównaj. Oto pasmo włosów któreśremi biedny Donald zadusił pamiętnej nocy Kedetygo. To pasmo, to była jedyna pamiątka jaką sobie zostawił po śmierci żony.

Wręczyła mu małą paczkę i obserwowała jak niechętnymi palcami rozwija papier. Chciała coś jeszcze mówić ale jej przerwał gwałtownie.

— Rozumiem, rozumiem wszystko. Wzięłaś winę na siebie, by ocalić przybranego ojca — Murette!

Skinęła głową.

— Tak Jeems. Balam się, że policja go schwyta. Ale postanowiłam wyznać ci prawdę, gdy już będziemy wszyscy troje bezpieczni. A potem...

myślałam, żeś zginął Jeems i nie chciałam dalej żyć — sama. Ale teraz czuję się zdrowa zupełnie i taka silna i taka szczęśliwa.

Uśmiechając się wyciągała rękę ku niemu.

— Jeems, doprawdy, odzyskałam siły. Chcę pójść razem z tobą w dolinę, zwiędzić przy księżycu i gwiazdach tę naszą dolinę, twoją i moją. Idziemy Jeems!

Po upływie paru chwil zaledwie kamienny Strażnik spoglądał już na nich. Murette pociągnęła Kenta na płaski grząz, gdy zaś usiadł obok, rzekła cicho.

— Wiesz, siadywałam tu od dziecka. Pokochałam tę górę. I myślałam sobie nieraz że on tak ku wschodowi patrzy bo czeka na coś, czy na kogoś. Teraz już wiem. Czekał na ciebie, Jeems.

Zacisnęła mu dłoń wokół dużego palca, w swój dawny, dziecienny sposób.

— Tam, w dużym mieście, tęskniłam do naszej doliny i do jej kamiennego strażnika. Zdawało mi się nieraz nocami, że mnie wzywa z powrotem. Jeems, czy widzisz tę grudę na jego ramieniu, na kształt wielkiej epolety?

— Widzę.

— Za nią, w prostej linii o setki mil leży złoty kraj, Dawson, Yukon, osady pełne ludzi, gwar i cywilizacja. Istnieje jedno tylko przejście na tę stronę gór, lecz strażnik zwraca się doń plecami. Chce być sam. Ja także chcę być sama — z tobą.

Kent opasał ją ramieniem i przytulił mocno.

— Gdy nabierzesz sił, — szepnął — ruszmy razem w stronę Dawson. Sądzę bowiem, że tam znajdziemy misjonarza... i...

— I co, Jeems?

— Zostaniesz moją żoną, Murette.

— O tak, Jeems! O, tak! Ale, słuchaj... — tu zamknęła mu ręce wokół szyi — wkrótce będzie pierwszego sierpnia.

— Za parę dni.

— A pierwszego sierpnia, rok rocznie przybywają do nas w odwiedziny rodzice ciotki Anny. Ojciec ciotki Anny jest... jest...

— Jest kim?...

— Jest misjonarzem, Jeems.

W chwili tej, pełnej najwyższego szczęścia, Kent podniósł oczy ku niebu. Wzrok jego padł na wyniosły szczyt górski, i wydało mu się paraz że dostrzega na kamiennym obliczu Strażnika przelotny błysk uśmiechu.

KONIEC.

Ubezpieczenia społeczne na Ziemiach Zachodnich

Jakie zmiany przynosi nowa ustawa?

Wnieiony do Sejmu przez Ministra Pracy i O. S. projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym, obejmuje na 68 stronicach druku 317 artykułów, oraz szczegółowo jego uzasadnienie. Projekt ten ustawy, scalający ubezpieczenia społeczne zawiera tylko część postulatów organizacji rolniczych Ziemi Zachodnich i dotyczy zmian oraz nowelizacji obowiązującego w rolnictwie na Ziemiach Zachodnich ustawodawstwa socjalnego przeważnie w dziedzinie ubezpieczenia chorobowego.

Ustawa powyższa przewiduje scalenie ubezpieczeń a) chorobowych, b) od wypadków w zatrudnieniu, c) na wypadek niezdolności do pracy i d) emerytalne, oraz od bezrobocia pracowników umysłowych.

Celem wykonywania tych ubezpieczeń, obecne Kasy Chorych w myśl projektu mają się przestoczyć w Kasy Ubezpieczeń społecznych, a Zakłady Ubezpieczeniowe Prac. Umysłowych przestoczą się w Zakład Ubezpieczeń Społecznych, oraz w oddziały tego Zakładu. Pomiędzy innymi Zakład ten przejmie prawa i obowiązki Zakł. Ubezpieczeniowych w Poznaniu, oraz Zakładu ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie w Poznaniu. Natomiast Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu nadal ma wykonywać, jak dotychczas swe czynności w zakresie ubezpieczenia robotników rolnych na wypadek inwalidztwa, starości i niezdolności do zarobkowania.

ZMIANY W UBEZPIECZANIU ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Rolnictwo interesują zmiany w powyższym projekcie ustawy przy ubezpieczeniach społecznych robotników rolnych. Zachodzą one przeważnie przy ubezpieczeniu chorobowym robotników rolnych, oraz wypadkowym. W ubezpieczeniu pracowników umysłowych projekt nowej ustawy nie wprowadza żadnych ważnych zmian. Zasadniczą zmianą przy ubezpieczeniu robotników rolnych wprowadza art. 15 projektu ustawy, który mówi, że robotnicy rolni (z wyjątkiem specjalnie wykwalifikowanych) będą ubezpieczeni na podstawie przeciętnych zarobków miesięcznych, oraz wartości naturalij, określanych co rok przez Urzędy Wojewódzkie, po wysłuchaniu opinij właściwych organizacyj pracodawców i pracobiorców przy uwzględnieniu zbiorowych umów o pracę.

KOMISJE ROLNE I RADY KAS.

Dalej na mocy art. 25 projektu ustawy w Kasach ubezpieczeniowych, gdzie liczbą ubezpieczonych pracowników rolnych przekracza 3 tys. wzgl. 1/5 ogółu ubezpiecz., tworzy się specjalna Komisja Rolna na prawach Rady zarządzającej, która ma prawo pozatem ustalać wysokość składki na ubezpieczenie chorobowe. Zakres czynności tej Komisji ma uchwalić specjalny statut.

Art. 26 omawia wybór 12-15 członków Rady zarządzającej Kas, przyczem, w Kasach liczących poniżej 75.000 ubezpiecz. jedną trzecią członków Rady wybierają, jak dotychczas, osobno pracodawcy, 2/3 — pracobiorcy. W Kasach ponad 75 tys. ubezpiecz. Rada składać się ma z 16 członków z wyboru (6 od pracodawców i 10 od pracobiorców), w czem 6 z nominacji. Świadczenia udzielane przez Kasy dla ubezpieczonych zostały w projekcie obniżone, również obniżone i składki, wobec czego przewidywane jest zmniejszenie tego obciążenia.

UBEZPIECZENIE NA WYPADK CHOROBY.

Wysokość składki (art. 214) za ubezpieczenie chorobowe wynosi według projektu od pracowników rolnych — 3,4% od zarobku, pracowników umysłowych — 4,6%, pozostałych robotników — 5%. Przyczem składki płatne są w polowie przez pracodawcę i robotnika. Stanowi to dosyć poważne obciążenie. Natomiast wzamian

Akcja osiedlenia na roli wśród akademików niemieck.

Dyrektor Instytutu Rolniczego przy uniwersytecie lipskim prof. Falke wygłosił do młodzieży akademickiej odczyt, w którym określił plan osiedlenia akademików na roli w Niemczech wschodnich. Celem tej akcji ma być nietylko zatrudnienie w rolnictwie akademików, dla których brak dziś zajęcia w innych zawodach, oraz dążenie do siły rolniczej Niemiec, lecz również przeciwdziałanie wyludnianiu wschodu niemieckiego. — Akcja osiedleńcza ma się rozpocząć w roku bieżącym. Na cel ten przeznaczony został jeden z majątków na niemieckim Górnym Śląsku o obszarze 3700 morgów. Powstać ma 25 gospodarstw rolnych i 16 warsztatów rzemieślniczych. Od kandydatów wymagana jest suma 1500 marek niemieckich.

za tak poważne obniżenie składki od pracowników rolnych, projekt zobowiązuje pracodawców rolnych (art. 206) do udzielania pracownikom rolnym zasiłków, w razie choroby w wysokości 50% wynagrodzenia, nie dłużej jak 26 tygodni, zasiłku pługowego w wysokości także 50% wynagrodzenia nie dłużej 8 tyg. oraz pogrzebowego w wysokości 3 tygodniowego zarobku ubezpieczonego.

Projekt w art. 212 przewiduje, dla uproszczenia, możliwość ryczałtowego pobierania składek przez Kasy, przyczem w stosunku do pracowników rolnych odnośnie postanowienia będą wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa.

UBEZPIECZENIE OD WYPADKÓW.

Składka za ubezpieczenie od wypadków (art. 215) obciąża wyłącznie pracodawcę i ustala się co 3 lata na podstawie obliczeń specjalnych, dla poszczególnych grup pracodawców. Ponadto pracodawcy opłacają jednolity dodatek od zarobków

zatrudnionych w nich osób ubezpieczonych, przyczem pracodawcy rolni opłacają dodatek w wysokości 0,2% zarobków robotników. Odnośnie obowiązku ubezpieczeń od wypadków drobnych producentów rolnych, to zasadą tego na terenie woj. pomorskiego i poznańskiego będzie odnośnie Rozporz. Rady Ministrów (art. 302).

Celem zmniejszenia symulacji choroby, projekt przewiduje pewne małe opłaty za lekarstwa przez ubezpieczonego oraz za poradę lekarską i zabiegi. Również projekt obniża zasiłki i czas pobierania zasiłków przez ubezpieczonego i jego rodzinę. Ważnym jest, że mogą być odraczone postanowienia tego projektu w zakresie obowiązku ubezpieczenia chorobowego niektórych kategorii robotników rolnych, zatrudnionych dorywczo w gospodarstwach rolnych, przyczem powyższe kategorie ustalone będą Rozporządzeniem Ministra Pracy w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa.

P. Z.

Apel Macierzy Szkolnej o książki dla Polaków w Gdańsku

Zarząd Macierzy Szkolnej w Gdańsku zwraca się do wszystkich z gorącą prośbą o przysyłanie Macierzy starych książek, tak bardzo potrzebnych na tamtejszym terenie.

Macierz Szkolna, rozwijając coraz bardziej swą działalność, napotyka na duże trudności w kompletowaniu leżących już czytelników i bibliotek ludowych. Wiele miejscowości, zamieszkałych przez ludność polską niema jeszcze wogóle miejscowych bibliotek.

Stale zmniejszające się wpływy finansowe Macierzy Szkolnej w związku z ogólną stagnacją i kryzysem gospodarczym, nie pozwalają na skuteczniane zakupu do statecznej ilości egzemplarzy, zaś miejscowa

ludność, składająca się ze sier naboższych, nie jest w możności przeprowadzenia akcji tej na własną rękę.

Należy się więc obawiać, że organizacje niemiecko - narodowe, które zwłaszcza w ostatnim półroczu wszczęły silną walkę ze wszystkim co polskie, zaleją placówki polskie literaturą niemiecką, zwłaszcza literaturą szkodliwą celom polskim i dlatego też zwracamy się do społeczeństwa polskiego o pomoc.

Niema domu, w którym nie znalazłaby się bodaj jedna książka, której nie można by na taki cel ofiarować.

Książki należy przysyłać pod adresem: Polska Macierz Szkolna, Gdańsk.

W służbie dla Państwa i Społeczeństwa

Kurs oświatowy dla działaczy społecznych woj. Pomorskiego

Staraniem Towarzystwa Popierania Wiedzy Regionalnej w Warszawie urządzono w Grudziądzu kurs oświatowy dla działaczy społecznych województwa pomorskiego, na który przybyło około 80 uczestników z wszystkich stron Pomorza.

Kurs rozpoczął się dnia 11 bm., na który przybył jako prelegent pp.: poseł Siedlecki z Warszawy, kpt. Schab z Torunia, delegat Gen. Sekr. BBWR Pastuszyński mjr. Chudkiewicz, rada Romanowski, wizytator Czystowski i prof. Forys. Onegdaj odbyło się uroczyste zamknięcie tego kursu, na który przybyli pp.: pułk. Kieszkowski, mjr. Mazurkiewicz, w zastępstwie Dowódcy Garnizonu, mjr. Grabowski, kpt. Drewnowski, prezes Rady Grodzkiej Hanczewski, asesor Ziolkowski i inni. Kierownik Wojewódzkiego Sekretariatu

p. Schab powitał gości dziękując Dowódczemu Garnizonu i p. plk. Kieszkowskiemu za pomoc w zrealizowaniu kursu.

Następnie p. plk. Kieszkowski podkreślił w swoim przemówieniu znaczenie współpracy społeczeństwa cywilnego z armją, wnosząc w zakończeniu okrzyk na cześć Marszałka J. Piłsudskiego.

Pozatem, przemawiali inni jeszcze uczestnicy kursu, wyrażając uznanie dla władz organizacji Towarzystwa Popierania Wiedzy Regionalnej za urządzenie na Ziemi Pomorskiej kursu oświatowego.

W miłym i serdecznym nastroju upłynął obiad, poczem p. Schab zakończył kurs wznosząc okrzyk na cześć 65 pp. i Ziemi Pomorskiej.

Dzieło jednego ustawodawstwa karnego

Praca komisji kodyfikacyjnej na ukończeniu

Na zebraniu komisji kodyfikacyjnej w obecności p. min. Michałowskiego i przedstawicieli sądownictwa przedstawiono sprawozdanie z obecnego stanu prac. Komisja kodyfikacyjna ustaliła już ostateczny tekst projektu kodeksu karnego w tej postaci, w jakiej rząd zamierza skierować projekt ten ku realizacji ustawodawczej. Ponieważ ustawa o wykroczeniach, jak i ustawa wprowadzająca, są już również gotowe, spodziewać się należy, że w najbliższych miesiącach urzędzycznie zostanie dzieło ujednostajnienia ustawodawstwa karnego na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Projekt ustawy o cywilnym postępowaniu egzekucyjnym uchwalony będzie przed 1 lipca r. b. Projekt prawa o zobowiązaniach najpóźniej złożony zostanie min. sprawozdaniu do końca r. b. Kodeks handlowy ukończony będzie do 1-go paźdz. ernika 1933. Pozatem w ciągu najbliższych 2 lat ukończone zostaną ustawa notarialna, postępowanie niesporne i ustawa upadłościowa wraz z ustawą, względnie działem

o zapobieganiu upadłości.

Wreszcie w zakresie ustawodawstwa cywilnego materialnego, wyżej omawiany dwuletni plan prac obejmuje: prawo hipoteczne, małżeńskie majątkowe i opiekuńcze.

Pozostaną zatem w czwartem 5-letnim działalności komisji kodyfikacyjnej do załatwienia bardzo skomplikowane co do swej treści i potrzeby studjów przygotowawczych: prawo rzeczowe, prawo spadkowe i, z natury rzeczy wymagająca uprzedniego opracowania wszystkich innych działów kodeksu cywilnego — część ogólna tegoż kodeksu.

W zakresie działania organizacji pomocniczych komisji kodyfikacyjnej odbyła się konferencja poświęcona opracowanemu w sekcji prawa handlowego projektowi: nowej ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Następnie serja referatów informacyjnych w roku sprawozdawczym 1932-33, również jak i w kończącym się roku bieżącym, poświęcona będzie tym pro

Sprawy finansowo-rolne

Zebranie opiniodawczej komisji gospodarczej pod przewodnictwem p. ministra rolnictwa dra L. Janta-Polczyńskiego obejmowało sprawy, związane z czynnościami komitetu do spraw finansowo-rolnych w związku z uchwałą rady ministrów z dnia 7 bm., której mocą został powołany do życia komitet centralny, do spraw finansowo-rolnych oraz komitety wojewódzkie jako jego organy lokalne. W wyniku ożywionej dyskusji ustalono główne wytyczne w sprawie szczegółowej realizacji zadań komitetów oraz uchwalono podstawy finansowe dla ich działalności.

Pozatem stwierdzono konieczność pobierania pewnych minimalnych opłat od osób zainteresowanych, konieczności usług komitetu. Zgodnie z par. 2 regulaminu centralnego komitetu, uchwalonego przez radę ministrów, komisja opiniodawcza desygnowała do komitetu czterech przedstawicieli rolnictwa w osobach prezesa inż. K. Fudakowskiego, posła W. Hyli, prezesa W. Karwackiego oraz senatora J. Wielowieyskiego.

Komitet do spraw finansowo-rolnych

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów powołany został do życia centralny Komitet do spraw finansowo-rolnych. Komitet ten składa się z 21 członków i przedstawicieli z Wielkopolski i Pomorza. Z Pomorza w skład tego Komitetu wchodzi prezes Pomorskiej Izby Rolniczej, p. Kazimierz Esden-Tempiski.

Organizacja eksportu do Stanów Zjedn.

W Państwowym Instytucie Eksportowym odbyła się konferencja pod przewodnictwem p. ministra przemysłu i handlu dra F. Zarzyckiego w sprawie organizacji eksportu do Stanów Zjednoczonych. Przedmiotem konferencji był projekt Państwowego Instytutu Eksportowego powołania do życia specjalnej prywatnej organizacji handlowej o charakterze agenturowym dla współpracy z rynkiem amerykańskim. W wyniku obrad przyjęto wniosek powołania do życia komitetu organizacyjnego projektowanego przedsiębiorstwa, w którego skład mają wejść przedstawiciele Instytutu Eksportowego, Izby Przemysłowo-Handlowej Polsko-Amerykańskiej, oraz przedstawiciele czynnego życia gospodarczego. — Zadaniem komitetu będzie opracowanie w najbliższym czasie planu akcji organizacyjnej w kierunku powołania do życia odpowiedniej instytucji.

Przewozy Żeluzi Pol.

Statki towarowe Żeluzi Polskiej odbyły w lutym 15 podróży zagranicznych, przewożąc razem 27.752 ton ładunku, a w tem w wywozie z Polski 10.833 ton węgla, 2.130 ton drzewa, 1.471 ton szyn kolejowych i 6.493 ton drobnicy; w przywozie do Polski natomiast 2.063 ton drobnicy i w przewozie między portami zagranicznymi 2.582 ton węgla i 2.158 ton koksu.

Obudźmy się i łączmy „Legion Młodych” Okręg Pomorski

O jednolity front organizacji rolniczej na Pomorzu

Dziwnem może się wydać, że na Pomorzu gdzie oświata i kultura rolnicza stoją na znacznie wyższym poziomie niż w innych dzielnicach kraju, wyłączając Wielkopolskę, mogą mieć miejsce takie rzeczy, jak zakładanie różnego rodzaju „organizacji” i „związków” niby to rolniczych faktycznie zaś nie wspólnego nie mających z rolnictwem a zwłaszcza z niesieniem pomocy rolnictwu i które biorąc sprawę fachowo, prowadzą bardzo szkodliwą działalność wśród drobnych rolników na Pomorzu i szczególnie żerują na najbiedniejszych rolnikach tj. osadnikach, obiecując tym biedakom wprost niestworzone rzeczy, wykonanie których, nawet w setnej części, nigdy nie dochodzi do skutku.

Jednocześnie podobnego rodzaju związki i organizacje, zakładane zwykle niby celem niesienia pomocy drobnemu rolnikowi, prowadzą wrogą propagandę wobec istniejącego już od dawna na Pomorzu i znanego ze swej bardzo dodatniej, pożytecznej i skutecznej pracy społecznej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego; twierdząc przytem, że niby PTR jest organizacją broniącą wyłącznie interesów większej własności, zaś sprawy drobnych rolników należących do PTR, są tam w zaniedbaniu. Wiemy dobrze, że tam, gdzie jest bieda, łatwo też łowić rybki w mętnej wodzie, tak i w tym wypadku. Wynik obietnic okazuje się jednak w następstwie bardzo marny, bo ten kto dał się nabrać widzi wyraźnie, że żadnej pomocy nie uzyskał.

W ten sposób urabiano sobie zwolenników, ale nigdy na korzyść rolnika nie załatwiono żadnej sprawy, związanej z rolnictwem, z jego gospodarstwem z jego dobrobytem — nie, tego nie słychać jakoś było, z jakich powodów zapytacie się? Rzecz prosta — tę sprawę zwykle zostawiano do załatwienia PTR-owi.

Kochani Panowie, przecież wiecie, że jesteście dalecy od tego aby dopomóc rolnikowi w jego biedzie, pocóż jeszcze robicie zamęt w tych ciężkich, czasach kryzysu gospodarczego i przeszkadzacie wprawionej w pracy wojewódzkiej organizacji rolniczej w niesieniu pomocy rolnictwu? Jesteście, jak widzimy wyraźnie, tylko szkodnikami społecznymi, którzy pracują na niekorzyść rolnictwa, a w ten sposób i na niekorzyść Państwa.

Mogę przypomnąć wam rozbijanie jednolici wśród rolników w powiatach kościerskim, morskim kartuskim, starogardzkim i w innych co tam zrobiliście, czemu się możecie poszczycić? Odpowiem więc krótko — niczem, bo sam widziałem waszą robotę, gdy namawialiście członków Kółek Rolniczych, założonych jeszcze za Niemca przed wojną, aby zaniedbać pracę w Kółkach, jednak to trwało nie-

Emigracja do Kanady

W roku bieżącym na podstawie zarządzenia władz kanadyjskich paszport emigracyjny na wyjazd z Polski do Kanady otrzymać mogą tylko żony, udające się do mężów, oraz dzieci w wieku do lat 18, wyjeżdżające do rodziców. Dla uzyskania paszportu emigracyjnego niezbędne jest wezwanie z Kanady, t. zw. „permit”, który ważny jest w ciągu 5-ciu miesięcy od daty wystawienia w Kanadzie. Wobec tego, że przedłużanie permitów połączone jest z różnego rodzaju trudnościami, emigranci powinni starać się wyjeżdżać w terminie ważności wezwania.

Rolnicy, oraz rodziny rolnicze i robotnicy rolni nie mogą w roku bieżącym liczyć na uzyskanie zezwolenia na wyjazd do Kanady, gdyż narazie emigracja rolnicza do tego kraju jest zupełnie wstrzymana.

Czy wiecie że...

— W Anglii i w Stanach Zjednoczonych, wobec spadku cen kauczuku, wykładają ulice zamiast bruktem czy asfaltem kostkami z surowego kauczuku, który tłumi zupełnie hałas i konserwuje się wale dobrze.

— W Stanach Zjednoczonych zapanowała manja spożywania soku z pomidorów, któremu przypisują własności lecznicze i ogólnozdrowotne.

— Najdłuższym mostem wiszącym na świecie będzie most w Narrow pod N. Yorkiem o rozpiętości prawie 1 i pół kilometra.

Budujemy Flotę Narodową

długo, bo światlejsi rolnicy prędko poznali się na farbowanych lisach i w krótkim czasie Kółka Rolnicze, które udało się wam przypadkowo pozyskać, wróciły pod swój poprzedni sztandar, wierne swej macierzystej organizacji.

Z czystej duszy Polaka i długoletniego pracownika społecznego mogę poradzić wam, — abyście zlikwidowali nareszcie swą pracę, bo i tak, oprócz szkody, nie przysporzycie rolnictwu najmniejszego pożytku.

Posiadamy tu u nas na Pomorzu już oddawna Kółka Rolnicze PTR, które są znane ze

swej pracy dla wszystkich rolników bez wyjątku. Wiemy dobrze że PTR. bronilo i broni skutecznie naszych interesów i to głównie drobnych rolników, więc popierajmy wszystkie Kółka Rolnicze i pamiętajmy, że wszyscy rolnicy winni należeć do Kółek Rolniczych; nie musimy dać się rozbić, a iść twardym krokiem i prostą drogą, popierając naszą starą organizację rolniczą — Pomorskie Towarzystwo Rolnicze — które zorganizowało nas i ojcowie i zawsze czynnie je wspierali.

(—) Jan Czynnny z nad Raduni.

Epilog głośnej awantury w Bydgoszczy

Dnia 7 marca ub. roku sieni domu przy Starym Rynku, w którym znajduje się restauracja „Probus” była widowiskiem arabskiej brewerji, zakończonej śmiercią jednego z awanturników. W wyżej wymienionej restauracji zabawiano się wówczas na swój sposób tj. popijało wódkę znani policjanci okazdusze Jan i Adam Górski oraz 23-letni robotnik Leon Janowicz.

W czasie libacji na jakimś tam tle powstała między awanturnikami sprzeczka, która w krótkim czasie przerodziła się w groźną bójkę. W powietrzu poczęły fruwać krzesła, szklanki, widelce i t. p. podobne utensylja. Właściciel restauracji obawiając się zdemolowania lokalu, zdołał przy pomocy kelnerów wyrzucić przyjemnych gości do sieni, gdzie awanturnicy kontynuowali przyjazną wymianę rękoczynów. Piski i krzyki wydobywające się z sieni zwały patrolującego na rynku posterunkowego Jankowskiego, który wszedłszy do wnętrza sieni wezwał walących się przyjaciół do natychmiastowego uspokojenia się. Na

widok polejanta ulegli rajfurzy dziwnej metamorfozie psychicznej. W jednej sekundzie zapanowała wśród nich idealna wprost zgoda, która pozwoliła im utworzyć wspólny front i ruszyć ławą na posterunkowego. W rękę zawałdrogów błysnęły noże. Posterunkowy w obrobie własnego życia dobył rewolweru, groźąc natychmiastowym użyciem broni, o ile nożownicy nie opamiętają się. Ale gadaj tu do bandytów z zamiłowaniem i to jeszcze z lekka urżniętych. Nie było rady. Posterunkowy strzelił i w tej chwili śmiertelnie ranny Jan Górski osunął się z cichym jękiem na ziemię. Widok krwi otrzeźwił dwóch innych. Zrozumieli, że z władzą to nie przelewki, i dali się jak baranki odprowadzić do komisariatu. Jan Górski przewieziony do szpitala zmarł, brat zmarłego Adam i Leon Janowicz zasiedli onegdaj na ławie oskarżonych pod zarzutem zakłócenia spokoju publicznego.

Sąd skazał Adama Górskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg lat 3. Janowicza zaś na 8 miesięcy więzienia.

Z ruchu sportowego

T. K. S. — Polonia (Bydgoszcz) 0:2 Gedania—Polonia 11:1

Ub. niedziel odbył się w Bydgoszczy mecz piłki nożnej między drużyną TKS z Torunia, a bydgoską Polonią. Mimo, iż w drużynie toruńskiej działał tak świetny gracz jakim jest Suchocki, przewaga Polonii zaznaczyła się już w pierwszych minutach spotkania. Wynik 2:0 na rzecz Polonii. Najlepszym na boisku był bezwzględnie p. Sztok z Polonii.

Ubiegłej niedzieli w sali Resursy Kupieckiej odbył się nadzwyczaj ciekawy mecz bokserski między członkami Gedenji z Gdańska i Polonii z Bydgoszczy. Zainteresowanie tym międzymiastowym meczem którego organizacja nie pozostawiała nic do życzenia, było bardzo duże. Goście gdańscy górowali nad bydgoszczanami bezapelacyjnie tak techniką jak i formą.

W wadze piórkowej już w pierwszej rundzie Tysza z Polonii poddaje się Jaskółkowi skiemu (Ged.)

W wadze koguciej w spotkaniu Block (Ge-

dania) — Kubalewski (Polonia) zwycięstwo przyznano walkowerem Blockowi a to z racji pewnej nadwagi Kubalewskiego. Obaj walczą poza konkursem, przyczem Kubalewski zwyciężył na punkty.

W wadze lekkiej Hirsch Gedenja zwyciężył na punkty Ziółkowskiego (Pol.)

W wadze półśredniej Neuman (Gedenja) już w pierwszej rundzie rozciąga na macie Tyklickiego (Pol.) nieuchronnym k. o.

W wadze średniej spotkanie mistrza Pomorza Muellera (Gedenja) z Waliszewskim (P.) pozostaje nierozstrzygnięte, mimo, iż Waliszewski ma wagę półśrednią.

W wadze półciężkiej zwycięstwo przyznano walkowerem Gedenji a to z racji niestawienia się na ringu zapasnika Polonii Obińskiego, który zachował się całkiem niesportowo, tchórząc w ostatniej chwili.

Klasyfikacja ogólna 11:1 dla Gedenji.

CHOJNICE

— Piszą aby pisać. Prasa Str. Narodowego nie ustaje w atakach na Zw. Strzelecki. — Wszystkim uczciwym ludziom wiadomo jest ile prawdy mieści się w tych atakach, a dość chyba powiedzieć, że miejscowy „Dziennik Pomorski” organ Stronictwa Narodowego pisze w tej sprawie co następuje:

„Nasuwa się pytanie, czy nie zadaleko gazyte te poszły i czy, posługując się notorycznie kłamstwem, nie przebrały jednak miary.

Nie przesadzimy sprawy, że można być przeciwnikiem tej lub innej organizacji, nie można ją niepopierać, ale zwalczać ją przez oszczerstwa i bryzganie błotem, i to niesłusznie, to już niedogodne ludzi honorowych.

W związku z artykułami temi, atakującymi „Strzelca”, po sprawdzeniu faktów cóż się okazało?

Aresztowani za różne kradzieże Bruegemann, Polaszek i Jeszke wogóle nigdy do „Strzelca” nie należeli, a nawet więcej, bo gdy starali się o przyjęcie ich do „Strzelca”, to takowy ich nie przyjął, podając im to do wiadomości.”

To chyba wystarczy.

Mimo tego jednak ataki nie ustają i w nr. 57 „Gazety Chojnickiej” ukazał się nowy elaborat. Piszę tam o zakładaniu oddziału Zw. Strzeleckiego w Nowejcerkwi, no i w

związku z tem atakuje się miejscowych działaczy społecznych. W sprawie tej piszą nam:

„Jakżeż daleka jest ta notatka od prawdy.

Właśnie w Nowejcerkwi Strzelec jeszcze niestety nie istnieje i wogóle zakładany dotychczas nie był.

Natomiast z inicjatywy p. Wróblewskiego i obywatelstwa miejscowego w m. lutym rb. odbyło się zebranie organizacyjne Związku Powstańców i Wojaków DOK VIII, na którym byli obecni powiatowy Komendant P. W. por. Mueller i komendant i kom. PW por. rezerwy p. Jagodziński.

Ze względu na bliskość granicy niemieckiej i stosunków lokalnych, gdzie jest duży procent elementu niemieckiego względnie niemieckiego, p. por. Jagodziński w przemówieniu nawoływał zebranych do współpracy z wojskiem, jednolici i podniesienia uczuć patriotycznych, nie wspominając nic o Zw. Strzeleckim.

Oto prawda w świetle faktów.”

Gdybyśmy chcieli prowadzić walkę temi samymi metodami co przeciwnik, moglibyśmy sięgnąć do przeszłości autora tych ataków zawiadując o pewien gmach przy ul. Pietruszkowcj. A pisać o tem możnaby bardzo wiele, tembardziej, że dokumenty jeszcze istnieją.

Sensacyjne aresztowania w Tczewie

W ub. sobotę zostali aresztowani za defraudację na szkodę Skarbu Państwa sumy 23.205 zł. i 74 gr. oraz za fałszowanie listy płatniczej kolejarzy z Tczewa:

Jakubowski Stanisław, Labon Piotr, Knitter Wincenty i Wysocki Paweł.

Dalsze dochodzenia prowadzą włądze śledcze.

Grabowiec, p. Toruński

— Podpalil z chęci zysku. Dnia 11 bm. o godz. 11 powstał pożar w zabudowaniu rolnika Neugebauera Karola w Grabowcu. Ogień zniszczył stodołę, dom mieszkalny i stajnię. Z żywego inwentarza spalil się chory koń. — Straty wynoszą 7000 zł. Spalony obiekt był ubezpieczony w Tow. Wzaj. Ubezp. na sumę 13.000 zł. Istnieje podejrzenie zbrodniego podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego.

W związku z tem przytrzymano poszkodowanego Neugebauera. Dalsze dochodzenia prowadzi się.

Kowalewo

Z życia Zw. Inwalidów Wojennych. — W niedzielę dnia 6 marca br. odbyło się doroczne walne zebranie miejscowego koła Związku Inwalidów Wojennych R. P., na które przybył delegat Zarządu Wojewódzkiego p. Kalamarski z Torunia. Prezes Koła p. Józef Szalucki zagaił zebranie, witając delegata i zebranych członków. Następnie odczytał porządek obrad który bez zmiany przyjęto.

Na marszałka wybrano jednogłośnie p. Kalamarskiego, który powołał na sekretarza p. J. Krzyżana, na ławników p. Wl. Krzywdzińskiego i p. J. Rzymkowskiego. Następnie udzielił przewodniczący głos p. J. Szaluckiemu, p. H. Ludniewskiemu i sekr. p. Wl. Ojdowskiemu. Sprawozdanie zgodne z działalnością potwierdził p. St. Żuławski przewodniczący komisji rewizyjnej i wniósł wniosek o udzielenie absolutorjum.

Nad sprawozdaniem Zarządu otwarto dyskusję, która była bardzo ożywiona. Zebrani udzieliли jednogłośnie absolutorjum ustępującemu zarządowi. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: p. Józef Szalucki — prezes, p. Hubert Budniewski — sekretarz, p. W. Ojdowski — skarbnik, zast. p. J. Krzyżan, p. B. Rumiński i p. St. Ciechanowski. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali p. Teodor Krzyżko, W. Magdziński, Władysław Krzywdziński, Stanisław Żuławski, Fr. Krzywdziński.

Po przemówieniu p. Kalamarskiego w sprawie zmiany ustawy inwalidzkiej zebranie zamknięto.

Lubicz

Z życia Towarzystw. W środę dnia 9 bm. w sali p. Cyczkowskiego zwolani zostali przedstawiciele miejscowych organizacji celem omówienia i ustalenia programu „Obchodu Imienia Marszałka J. Piłsudskiego”. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie kierownika szkoły p. Pociota. W tym samym dniu założono „Związek Towarzystw” który będzie miał za zadanie rozstrzygnięcie i łagodzenie sporów wynikających w towarzystwach miejscowych.

Lubawa

— Strzelcy Tuszewa przy pracy. W wtorek dnia 8 bm. w sali szkolnej w Tuszewie odbyło się walne zebranie Oddziału Zw. Strz. przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił ob. prezes Weichhaus Józef witając członków oraz przybyłych gości: pp. prof. Łukasika prezesa pow. Zw. Strzel. oraz prof. Krukowskiego powiatowego referenta wychowania obywatelskiego Zw. Strzel. z Lubawy. Po załatwieniu formalności wstępnych ob. prezes złożył roczne sprawozdanie. Następnie ob. sekretarz Zygmunt Falkiewicz złożył obszernie sprawozdanie roczne poczem ob. Falkiewicz Franciszek skarbnik zdał sprawozdanie kasowe. Niezwykle intensywne prace zarządu dała najlepsze owoce, bowiem w ciągu roku Oddział zdobył w strzelaniu I nagrodę powiatową, 3 nagrody w postaci odznak strzeleckich oraz jedną Państw. Odznaki Sportowej. Następnie ob. prezes p. Weichhaus udzielił głos p. prof. Łukasikowi który wygłosił referat o ideologii Marsz. Piłsudskiego. Dalej profesor Krukowski, powiatowy referent w swoim przemówieniu wskazał na obowiązki i idee Zw. Strzeleckiego szczególnie tu na Pomorzu. W końcu prof. Łukasik nadał zaślugi śp. ks. Bisłapa Władysława Bandurskiego w pracach repodległościowych. Za rząd na rok bieżący wybrano w dotychczasowym składzie.

KRONIKA

środa
16
marca

TORUN
Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek Klemensa
Środa Hilarego

— Stan wody w Wiśle z dnia 14. 3.: Zawichost +1.49, Warszawa +1.27, Płock +1.02, Toruń +1.08, Fordon +0.94, Chełmno +0.28, Grudziądz -0.02, Tczew +0.27, Einlage +1.98, Schiewenhorst +2.20.

— Apteki dyżurne. W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 16 bm. włącznie apteka Pod Orłem, Rynek Staromiejski. Na Bydgoszcz. Przedm. — Apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 92, na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 24, czynna stale.

Repertuar Teatru.

Wtorek 15 bm. teatr nieczynny.

środa 16 bm. „Ecce Homo”. — widowisko pasyjne.

Czwartek 16 bm. „Ecce Homo”.

Repertuar kin:

Palace — „Władcy Miłości” z Greta Garbo.

Światowid — „Bonny”.

Lux, ul. Strumykowa — „Faworytka Maharadży”.

Mars, ul. Warszawska — „Panna wdówka”.
Corso, Rynek Nowomiejski — „Pieśniarz Gór”.

MARS Kineoteatr dźwiękowy
ul. Warszawska

Potężne arcydzieło filmowe

ZEW POŁNOCY

Przepiękny dramat, osnuty na tle dzieł, srogich — pełnych niebezpieczeństw — tajemniczych okolic podbiegunowych. Szczyt techniki i reżyserji.

W rol. gł.: LOUIS TRENKER najslawniejszy artysta-staryta, prawdziwie piękna EWA VAN BERNE oraz LARS HANSEN. Nadprogram.

Podątek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.20—1.60
Zysły dochód przeznaczony na dalszą budowę „DOMU ZOŁNIERZA”

Z miasta

— Podziękowanie. Na dożywianie ubogich dzieci w szkołach powszechnych miasta Torunia złożyły na moje ręce: uczennice seminarjum nauczycielskiego żeńskiego 30,70 zł, dzieci szkoły ćwiczeń seminarjum żeńskiego 26,35 zł, dzieci szkoły Stow. Rodziny Wojskowej 45,80 zł. Ofiarodawcom składam w imieniu biednej dziatwy szkolnej serdeczne Bóg zapłać. P. O. inspektora szkolnego (—) Lesniowski.

— Misterjum o Męce Pańskiej. W środę dnia 16 bm. o godz. 20 odbędzie się w Teatrze premiera wspaniałego misterjum pasyjnego w 5 obrazach pióra T. Niewiakowskiego pod t. „Ecce Homo” (Oto człowiek) zakupiona przez Komitet odnowienia kościoła N. Panny Marii w Toruniu. W czwartek dnia 17 bm. o godz. 20 po cenach do połowy zniżonych poraz drugi przepiękne misterjum o Męce Pańskiej pt. „Ecce Homo” pióra T. Niewiakowskiego, które przed kilku laty wywarło na uczestnikach widowiska potężne wrażenie i zyskało duże uznanie miejscowej krytyki. Widowisko wyreżyserował Józef Cornobis. Udział bierze cały zespół artystyczny Teatru Toruńskiego oraz duża liczba statystów.

— Uroczyste przedstawienie z okazji Imienin Marsz. Piłsudskiego. W sobotę dnia 19 bm. o godz. 19 poraz pierwszy z okazji imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbędzie się uroczyste przedstawienie wspaniałej komedji A. Fredry pt. „Śluby Panięskie” — wyreżyserowanej z pietyzmem godnym tego arcydzieła poezji przez dyr. Bendę który od tworzycy jedną z najznakomitszych swoich ról: nieśmiertelnego „Gucia”.

— Rodzina Wojskowa donosi, iż od czwartku 17 marca sekretarjat R. W. mieścić się będzie przy ul. Szerokiej 38 II ptr. Czynny codziennie od 10 do 12 i od 16 do 18. (1963)

— Nowoczesna palarnia kawy B. Araczewski, właśc. A. Krystek — znana i ruchliwa placówka handlowa w Toruniu — zawiadamia dziś w dziale ogłoszeń o dalszych ulepszeniach zastosowanych w swojej palarni kawy. Podkreślić należy, że m. i. nowe bardzo efektowne aparaty do przechowywania kawy palonej wykonane są wyłącznie w krajowej wytwórni. Niewątpliwie inowacje wprowadzone ostatnio przez palarnię kawy B. Araczewski spotykają się z żywym zadowoleniem smakoszy kawy, a znane powszechnie firmowe mieszanki kawy zyskują sobie dalszych odbiorców.

— Zaginięcie. Dnia 11 bm. oddaliła się z domu Antonina Łęgowska, zam. przy ul. Bydgoskiej 69. Ponieważ wymieniona do dnia wczorajszego nie powróciła małż. zaginionej

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. biskupa Bandurskiego

Staraniem Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny odbyło się w dniu wczorajszym o godz. 10-tej w kościele św. Jana uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. ks. biskupa Bandurskiego.

W uroczystym nabożeństwie żałobnym wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z pp. wojewodą Pomorskim Kirtiklisem, dowódcą OK VIII Gen. Pasławskim, prezesem Sądu Apelacyjnego p. Szyszko, Kuratorem Okręgu Szkolnego Pomorskiego dr. Pollakiem, gen. Prichem, prokuratorem Sądu Apelacyjnego Jawornikiem i prezesem Sądu Okręgowego

Chodeckim na czele. Ponadto w nabożeństwie udział wzięli przedstawiciele organzacji i Towarzystw, oraz liczne rzesze publiczności.

Uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił przy katedrze, stojącym wśród zieleńi, a po bokach którego ustawiły się delegacje organzacji ze sztandarami, ks. prałat Wysiniński w asyście ks. Gogi i ks. Ponki. Kazanie oświeceniowe wygłosił ks. prałat Aksamitowski.

Pienia żałobne wykonał chór z stowarzyszeniem orkiestry 63 p. p.

Kobieta-Polka w służbie dla Państwa Z Walnego Zebrania Organizacji Przeposobienia Kobiety do Obrony Kraju

W dniu wczorajszym odbyło się przy bardzo licznym udziale członkiń, w świetlicy koła przy ul. Łaziennej 24 walne zebranie koła toruńskiego Organizacji Przeposobienia Kobiety do Obrony Kraju. Zebranie zainicjowała przewodnicząca obradom przewodnicząca Koła p. gen. Pasławska. Do przedyskutowania poproszono p. wojewodę Kirtiklisową, p. starościny Łącką, p. plk. Kolbuszewską, p. plk. Drozdowską, p. Rychterową, a jako sekretarkę p. plk. Wasilewską.

Po załatwieniu formalności wstępnych przystąpiono do sprawozdań z działalności Zarządu i poszczególnych Sekcji. Ogólny pogląd na całokształt działalności koła w ub. roku dała w swem obszernym sprawozdaniu przewodnicząca p. gen. Pasławska. Ze sprawozdania wynika, że koło uczyniło bardzo poważny krok naprzód i doprowadziło do ciągłości pracy. W r. ub. przybyło organizacji 22 członkiń. Obecna ilość członkiń 102. Obrót kasowy w porównaniu z rokiem sprawozdawczym 1930-31 wzrósł o przeszło 1.000 zł. W pozycji dochodów składki członkowskie wzrosły o 222 zł, co stanowi 99 proc. wzrostu. Wielką zdobyczą koła jest piękna, urządzona bardzo estetycznie świetlica, mieszcząca się przy ul. Łaziennej 24. Świetlicę tę dzieli koło ze Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiety. Powstanie świetlicy dało możność stworzenia pierwszego w Toruniu Klubu Pań, który czynny będzie co piątek od godz. 7 wieczorem, a który da możność wszystkim obywatelkom miłego spędzenia czasu.

Obszerne swe sprawozdanie zakończyła przewodnicząca p. gen. Pasławska podjęciem zawiązków do tak ofiarnej pracy kierowniczkom poszczególnych Sekcji, oraz członkiniom Koła za współpracę z Zarządem.

W dalszym ciągu zdawały kolejno spra-

wozdania: komendantka koła p. Starzykowa, w zastępstwie sekretark p. Kossakowej p. Idecowa, w zastępstwie skarbniczki p. mjr. Sulikowej p. nac. Biedowiczowa, oraz z działalności sekcji towarzyskiej p. Gajewska, sekcji pracy p. G. Kozłowska, sekcji sportowej p. Andersenowa i wreszcie sekcji propagandowej p. Gutwińska. Sprawozdania Zarządu jak również sprawozdania poszczególnych sekcji uwytkły bardzo intensywną i owocną działalność Koła w roku ubiegłym.

Doskonałymi rezultatami pracy poszczycić się może drużyna hufców szkolnych. Licząca przeszło 250 członkiń ćwiczących. Członkinie hufców szkolnych brały w roku ubiegłym udział w różnych zawodach sportowych, w turnieju gier sportowych, w zawodach sportowych w Spale itd. Osiągając bardzo dobre wyniki. W kilku wypadkach członkinie hufców szkolnych zdobyły nawet pierwsze nagrody. Organzowano również w ub. roku zawody strzeleckie. 72 członkinie złożyły z bardzo dobrymi wynikami w roku ub. egzamin P. W., a 221 człon. ćwiczących ukończyły kurs obrony przeciwgazowej.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do wyboru 2 członkiń Zarządu. Wybrano jednomyślnie p. wojewodzinę Kirtiklisową oraz p. dr. Pianhauserową. W skład komisji rewizyjnej weszły pp. dr. Sokołowska, mjr. Kulczkowska i p. plk. Kolbuszewska. Na zjeździe w Warszawie reprezentować będą Koło Toruńskie p. gen. Pasławska — jako przewodnicząca, oraz p. Gajewska i p. Andersenowa.

Po omówieniu programu pracy na rok bieżący, oraz szeregu spraw natury wewnętrznej przewodnicząca p. gen. Pasławska obrady solwowała.

Akademja sportowa w Teatrze uroczystym zakończeniem sezonu zimowego

W ubiegłą niedzielę Okręgowy Ośrodek WF zakończył bardzo ruchliwy sezon zimowy uroczystą akademją sportową w Teatrze Miejskim. Na wstępie zaznaczyć należy, że udało się ona doskonale; bezsprzecznie lepiej niż w latach ubiegłych i cieszyła się powodzeniem, tak że pożądanym by było, aby została powtórzona jeszcze raz dla szkół.

Jest to tem większy sukces że siły biorące udział w akademji były wyłącznie amatorskie a jednak niektóre występy jak walc w wykonaniu p. Burskiej nie przyniosłyby wstydu aktorom zawodowym.

Zainteresowanemu się akademją ze strony społeczeństwa duże. Akademję zaszczylił obecnością swą p. wojewoda Pomorski Kirtiklis z córeczkami. Poza tem na widowni gościł stał rosta grodzki p. Staniszewski przedstawiciele władz szkolnych, WF i PW, klubów Stowarzyszeń i organzacji.

Zagali akademję ppłk. Piwnicki kom. Okr. Urzędu WF i PW dłuższym przemówieniem w którym przedstawił całokształt pracy Okr. Ośr. WF za lata ubiegłe i rok 1931, wykazując

powiadomił policję, która wdrożyła poszukiwania.

— Napad. Wczoraj w godzinach wieczornych napadnięty został na ul. Mickiewicza przez dwóch nieznanych osobników Stanisław Tomaszewski, zam. przy ul. Konopnickiej 31. Osobnicy ci dotkliwie go pobili, poczem zbiegli. T. udać się musiał pod opiekę lekarską.

— Włamianie do warsztatu rzeźnickiego. — Onegdaj w noc wlamali się nieznanymi sprawcy do warsztatu rzeźnickiego p. Jabłońskiego przy ul. Podgórznej 9, skąd skradli wyrobów mięsnych na 300 zł.

cy, że Ośrodek mimo niesprzyjających warunków pracy (brak własnych terenów i warsztatów pracy), osiągnął wyniki bardzo dobre. — Tak np. liczba ćwiczących w roku 1931 w porównaniu do pierwszego roku wzrosła czterokrotnie. Na zakończenie mówca wyraził nadzieję, że imponujący rozwój pracy Okr. Ośr. WF w latach następnych wykaże jeszcze większy postęp, tymbardziej że dzięki dow. OK 8 p. gen. Pasławskiemu Ośrodek otrzymał teren do budowy własnej hali i boisk na terenie koszar im. marsz. Piłsudskiego. W najbliższej przyszłości Toruń otrzyma wspaniały Pałac Sportowy mieszczący kilka boisk. Mówca zakończył przemówienie apelem do młodzieży zachęcając ją do dalszej pracy.

W dalszym ciągu akademji odbyły się pokazy gimnastyki zesp. żeńskiego pod kier. p. Fryszczynowej i zespołu męskiego (Państw. Gimn. Męsk.) pod kierunkiem prof. Witkowskiego. Wypadły one b. dodatnio zarówno jak i grupa lekko atletyczna wykazując dobre przygotowanie obu zespołów.

Doskonałe wypadły tańce solowe w wykonaniu urocznie gimn. żeńskiego pp. Burskiej i Mettlerówny, szczególnie walc w wykonaniu pierwszej. P. Burska jest nieprzeciętnym talentem.

Ciekawą inowacją był wykład prof. Machinko pt. „Wychowanie fizyczne od wczesnej młodości do starości” ilustrowany ćwiczeniami grup o różnych granicach. Wykład ten zmuszał prostru widza do skupienia uwagi.

Program dopełniły obraz pt. „Polskie morze” układu p. Cornobisa w wykonaniu uczennic som. żeńskiego pokaz boks i występy chóru „Dzwon” i orkiestry 63 pp.

Całość zasługuje bezwzględnie na pochwałę

Zjedz obiad pod „Orłem”
a przekonasz się, że jest najlepszy.
Wieczorem zobacz ładny program.

Wniknijmy w głębię duszy Rozkład nauk rekołekcyjnych w kościele św. Jana

Tegoroczne rekołekcje w kościele św. Jana rozpoczęły się w ub. niedzielę. Rozkład nauk na nadechodzące dni jest następujący:

V. czwartek 17 marca. Spowiedź św. dla matek i panien po poł. od godz. 4. Nabożeństwo z błogosławieństwem odbędzie się wieczorem o godz. 7 wraz z nowenną.

VI. piątek 18 marca. Rano o godz. 6:30: Uroczysta msza św. do Matki B. Bolesnej z przemową i wspólną Komunią św. W tenże piątek po poł. od godz. 4:30: spowiedź św. dla ojców i młodzieńców, mogą i niewiasty przybyć. Nabożeństwo z błogosławieństwem o godz. 7 wieczorem wraz z nowenną.

VII. sobota 19 marca. Rano o godz. 6: Uroczysta Wotywa do św. Józefa z przemową, wspólną Komunią św. generalną dla wszystkich i zakończenie nowenny do św. Józefa.

Wielki koncert religijny

Podobnie jak w latach ubiegłych, odbędzie się w roku bieżącym w kościele garnizonowym tradycyjny Wielkopostny koncert religijny.

Koncert ten odbędzie się w dniu 20 marca br. o godz. 20 (Palmowa niedziela). Udział najwybitniejszych sił artystycznych jest za pewniomy.

Kiecura przyjeżdża do Torunia

W dniach najbliższych odbędzie się w Toruniu w Teatrze Miejskim jedyny koncert Władysława Ladis Kiepury, który koncertując w szeregu miast polskich, odniósł świetne sukcesy artystyczne.

Władysław Kiecura wystąpi w towarzysztwie znakomitej śpiewaczki włoskiej Marij Florenzy. Bilety do nabycia w kasie teatru.

Niedziela sportowa

Na czoło drugoklasowych zespołów w grach sportowych w Toruniu wybiła się T. K. S. II, który pokonał Sokół II w koszykówkę 17:14 (10:2), a uległ w siatkówkę po zwyciężonej walce 29:31 (13:15).

W spotkaniach ping-pongowych SMP Mokre pokonało Świątlicę Chelmską 11:3, a SMP św. Jana — Czarna 13 8:5.

Prezesem sekcji sportowej SMP Mokre został p. Osmański, sekretarzem p. Lewandowski kierownikiem p. Norkowski.

Znowu ofiara naiwności

Jeżeli ktoś w dzisiejszych czasach ofiaruje się z jakimś bezinteresownym świadczeniem wzbudza mimowolnie nawet zaufanie. Tak też było i w tym wypadku.

Niejaką Józef Bajk, zamieszkały w Woli Ranizowskiej zaofiarował swą bezinteresowną pomoc 17-letniej Zofji Prąd, zamieszkałej w tej samej wiosce, która od dłuższego już czasu poszukiwała posady. Onegdaj Bajk przywiózł dziewczynę do Torunia, gdzie rzekomo w jednym ze sklepów postarać się miał dla niej o posadę. Gdy przybyli do miasta, sprytny oszust wyłudził od biednej dziewczyny 35 złotych, poczem zaprowadził ją przed gmach Teatru i tu kazał jej czekać, sam zaś ulotnił się i więcej nie wrócił.

Biedna dziewczyna, która pozbyła się ostatnich pieniędzy, po kilku godzinnych wyczekiwaniu, zrozpaczona udala się na komisariat, zawiadamiając o wypadku.

Za oszustem wszczęto poszukiwania, ofiarę zaś skierowano do Wydziału Opieki Społecznej, który umożliwił jej powrót do domu.

STRUMYKOWA 3

LUX
Kino dźwiękowe

Przebiłowa Premiera!

Doskonałego dźwiękowiwa — Filmu zdawną przez Toruń oczekiwany.

FAWORYTKA MAHARADŻY

W rol. główn. WIKTOK MAC LAGLEN, EDMUND LOWE, GRETA NISSEN, EL BRENDEL. Erotyka — Sensacja — Humor. Sceny jakich Toruń nie widział. Melodie jakich Toruń nie słyszał. Kolosalna wystawa. Humor wojskowy. Przepych wschodni. Zabawne sytuacje. NADPROGRAM.

Ceny: łoża 1.80, I. m. 1.30, II. 80 gr. szereg. 50 gr. Potzątek o godz. 5. 7 i 9-tej. W święta o 3, 5, 7 i 9

Niebezpieczeństwo grypy

Zapewne każdy w czasie obecnym zauważał, że różni jego znajomi skarżą się na gorączkę, osłabienie, bóle głowy i mięśni. — Są to pierwsze oznaki grypy, która od roku 1918 raz silniej, to znów słabiej, to tu to ówdzie występuje. Grypa jest chorobą zdrażliwą, objawiającą się w najrozmaitszej postaci i wiele osób, które nie zauważyły pierwszej jej nieświadomych objawów, cierpiałoby później długo na jej następstwa. Bardzo często grypa rozpoczyna się silnym katarem albo podrażnieniem gardła. — Z tych miejsc rozszerza się coraz dalej, postępując bardzo szybko w rozwoju. — Głównie cierpią drogi oddechowe, nos, krtań i oskrzela. Nigdy nie powinno się lekceważyć tych objawów, należy zaraz poradzić się lekarza, gdyż nigdy nie wiadomo, co się kryje w niewinnym napózór katarze albo w początkach zapalenia gardła. — Podczas pory roku, w której grypa zwykle się pojawia, należy chronić jamę ustną i gardzielową przed zakażeniem zapomocą smacznych i niedopuszczających do rozwoju bakterij pastylek PANFLAVIN.

Świecie

— Pożar w Ludwichowie. Dnia 8 bm. o godz. 12,30 powstał pożar w zabudowaniu rolnika Pilińskiego Teofila w Ludwichowie. Ogień zniszczył dach domu mieszkalnego, wyrządzając szkodę na sumę 1500 zł. Dom był ubezpieczony w Pom. Stow. Ubezpiecz. na sumę 3660 zł. Dochodzeniem ujawniono, że pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina domu. Ponieważ ogień został spowodowany przez niedbalstwo poszkodowanego który zaniedbał naprawy uszkodzonego komina, zrobiono przeciwko niemu doniesienie karne.

Golub

— Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa. Dnia 6 bm. odbyło się w Golubiu zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa. Ze sprawozdania prezesa p. Jordana wynikało, że koło było z powodu braku chętnych do pracy przez dłuższy czas nieczynne. Na zebraniu przybyli pp. Jan Nalęcz prezes KPH. Wąbrzeźno, por. p. Kuliszewski, pow. kom. PW i WF kom. Hufca wąbrzeskiego prof. Skalski i przyboczny hufca Jasiński nauczyciel z Wąbrzeźna. Zebranie zagał nauczyciel p. Rozkwitalski. Marszałkiem zebrania wybrano p. Golusa, sekretarką p. St. Kalinowską. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania wygłosił prezes p. Nalęcz z Wąbrzeźna referat pod tytuł „Jak pracować w Kole Przyjaciół Harcerstwa”

Po krótkiej dyskusji wybrano następujący zarząd: prezes p. Poltowiczowa, zast. prezesa p. Kuliszewski, sekretarz p. Czata, zast. sekret. p. Ozamiecki, skarbnik p. Golus. Poza tym należało do zarządu opiekunowie poszczególnych drużyn. Wybór komisji rewizyjnej odłożono do następnego zebrania. W wolnych głosach zachęcał p. Nalęcz obecnych, ażeby otoczyli drużyny a zwłaszcza pozaszkolną moralną i materialną opieką. Por. Kuliszewski apelował do zarządu, aby zreorganizował drużyny pozaszkolną by brała udział w ćwiczeniach PW i WF.

Nowo obrany zarząd zapewnił, że dołoży wszelkich starań przy reorganizacji drużyn i Koła Przyjaciół Harcerstwa. Uczest.

Programy radiowe

Środa, dn. 16 marca 1932 r.

Warszawa: 11.20 Kom. met., 11.45 Przegląd Prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty; 13.15 Kom. gospodarczy; 13.35 Płyty; 15.15 Kom. harcerski; 15.20 Wiadomości Tow. Kooperaty stów; 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „literatura”); p. t. „Jan Kochanowski”, odczyt II, wygl. prof. K. Górski; 15.45 Giełda pien.; 15.50 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historia”) pt. „Wyprawy krzyżowe”, wygl. prof. H. Paszkiewicz; 16.15 Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz.; 16.20 „Wśród książek”; 16.40 Chór Dana (płyty); 16.55 Angielski; 17.10 „Zachowajcie się w przyrodzie”, wygl. inż. J. Bornstein; 17.35 Muzyka baletowa w wyk. Ork. P. R.; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Komunikat rolniczy; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 Piosenki w wyk. J. Backer — płyty; 19.45 Dzień Radj.; 20.00 Feljton muzyczny p. t. „Antyromantyka”, wygl. prof. St. Niewiadomski; 20.15 Muz. lekka; 21.10 Kwadrans Humor. Juljusz Wirski „Gzys” w letargu (humoreska); 21.25 Utwory fortep. na 4-ry ręce; 21.55 Recital skrzypce. R. Totenberga; 23.00 Muzyka tan.

Wstąpił w szeregi LOPP.

60-letni jubileusz Browaru Sommera w Grudziądzu

W dniu 16 marca br. obchodzi browar W. Sommer i Ska w Grudziądzu znany z tego, że wyrabia piwa specjalnie dobrej jakości swój 60-letni jubileusz. Wyrwała i rzetelną pracą, oraz zdolnościami fachowymi tak założyciela jak i jego następcy browar zjednywa sobie bardzo licznych odbiorców i zwolenników, to też nie od rzeczy będzie zapoznać się z kilkoma szczegółami tego zakładu przemysłowego, które zdolaliśmy zebrać.

W roku 1864 piwowar Józef Denk ze Rządza nabył nieruchomości, aby po zerwaniu znajdującej się tam starej gorzelnii pobydować browar. Jednakże już w roku 1869 browar w drodze upadłościowej przechodzi w ręce adwokata Alberta Kairies, który w roku 1872 wydzierżawia browar W. Sommerowi. W roku 1879 Sommer w drodze kupna browar nabywa na własność, znacznie go rozszerzając. Gdy w r. 1894 spaliła się stara warzelnia, zostaje natychmiast odbudowana i zaopatrzona w najnowsze urządzenia. W tym też roku wstępuje do przedsiębiorstwa jako zięć O. Redmann, który po śmierci Sommera tj. w roku 1907 staje się wyłącznym właścicielem zakładu.

W roku 1904 następuje dalsza rozbudowa i zaopatrzenie browaru w chłodnię wedle wymogów najnowszej techniki. Z browarem ściśle związana jest znana restauracja „Ogród Pałacowy” jako jego własność z wyszynkiem piwa tego browaru, oraz przytem piękny ogród, który w letniej porze ze względu na swoje położenie i urządzenie cieszy się dużą frekwencją społeczeństwa grudziądzkiego.

P. Redmann nie tylko doprowadził do rozwoju browar, ale i na innym polu pracy społecznej i kulturalnej ma swoje zasługi. Był długoletnim członkiem Rady Nadzorczej Zw.

Właściciele Browarów na Polskę Zachodnią, od roku 1900 członkiem Rady Miejskiej, od roku 1914 do 1921 radcą miejskim, zaś w roku 1921 wszedł jako radny miejski do pierwszej Polskiej Rady Miejskiej, w roku 1927 mianowany przez Związek Restauratorów w Grudziądzu honorowym członkiem it. p.

W roku 1927 ze względu na swój wiek wycofuje się z życia publicznego, aby resztę swych sił poświęcić przedsiębiorstwu, jednakże długo się tej pracy nie mógł oddać, gdyż nagłą śmiercią w 1931 roku umiera, co woliuje szereg żal w szerokich kołach społeczeństwa.

Obecnie prowadzi browar żona zmarłego, a córka założyciela p. M. Redmannowa, która z całą energią i poświęceniem przy pomocy swych fachowych współpracowników stara się przedsiębiorstwo nie tylko utrzymać na obecnym poziomie, lecz zaprowadza ulepszenia, dostosowując do postępu czasu.

Dzięki solidnej i rzetelnej obsłudze jak i jakości swych wyrobów browar z dnia na dzień zyskuje na popularności. Dlatego też browar Sommera korzystając z 60 letniej rocznicy istnienia, oraz życzliwego poparcia przedsięwzięcia przez społeczeństwo grudziądzkie, postanowił dodać do swej firmy na pierwszym miejscu „Browar Grudziądzki”.

Oprócz tego wypuszcza browar do sprzedaży z dniem 16 bm. specjalny gatunek piwa pod nazwą „Jubileuszowe”, które niezawodnie zadowoli najwybredniejszych smakoszy piwa.

Z zadowoleniem podziwiamy się zebraniem informacjami z Szan. Czytelnikami i życzymy Browarowi Grudziądzkiemu jaknajlepszego dalszego rozwoju. 1970

G N I E W

— Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Obchodu w dniu 19 marca. Komitet Wykonawczy obchodu imienia Pierwszego Marszałka Polski na posiedzeniu swym w dniu 11-go marca br. ustalił następujący szczegółowy program obchodu uroczystości imienia. Piątek dnia 18 marca b. r. godz. 20-ta capstrzyk z udziałem orkiestry wojskowej wojska i organizacji P. W. — Sobota dnia 19 bm. godz. 9.30. Zbiórka organizacji i szkół w koszarach II/65 pp. — Godz. 10-ta. — Uroczyste nabożeństwo, po nabożeństwie raport i defilada. — Godz. 14-ta. Zawody wiosenne strzelecko-lucne P. W. na strzelnicy małokalibrowej w Parku Miejskim. Godz. 20-ta. — Uroczysta wieczornica na sali Hotelu Centralnego z następującym programem: 1) Orkiestra wojskowa. 2) Przemówienie. 3) Orkiestra. 4) Spiew (chór szkolny). 5) Deklamacje. 6) Orkiestra. 7) Sztuka teatralna jednoaktówka p. t. „Piosenki Stryjszka”, komedia w 1 akcie Al. Fredry. 8) Orkiestra i zakończenie. Poehodni do capstrzyku udzieli Ochotnicza Straż Pożarna w Gniewie. Wstęp na wieczornicę jest bezpłatny. Do społeczeństwa Komitet wydadł zwięź o udekorowanie miasta chorągiewami. Od zamiaru sadzenia pamiątkowego drzewka odstąpiono z powodu przewlekłej pory zimowej.

— Nabożeństwo żałobne za duszę śp. ks. biskupa Wł. Bandurskiego. Grono legionistów w Gniewie na dorywczem swoim zebraniu odbytem w dniu 12-go bm. postanowiło uczcić pamięć swego śp. biskupa polegowo uroczystym nabożeństwem żałobnym, które odbędzie się 17 bm. w kościele parafjalnym, o godz. 10-ej rano. Na nabożeństwo to, grono legionistów i sympatyków w Gniewie postanowiło zaprosić specjalnymi zaproszeniami przedstawicieli władz, towarzyszy i duchowieństwo całego powiatu gniewskiego.

— Z życia L. O. P. P. Dnia 13-go bm. odbyło się zaraz po nabożeństwie na wielkiej sali Hotelu Centralnego zebranie obywatelskie, na którym to instruktor O. P. L. G. z Tczewa por. rez. Ostruzko wygłosił odczyt na temat jak należy bronić przed napadami lotniczo-gazowymi ludzi, żywność, dobytek i t. d., jak również poinformował zebranych o całokształcie pracy, celach i zadaniach L. O. P. P. — W zebraniu wzięło udział ponad 250 osób. — Tak liczny udział słuchaczy należy zwać zwycięstwem, że duszpasterz parafji gniewskiej ks. proboszcz Kurowski zachęcił wiernych z ambony nie tylko do brania jaknajlepszego udziału w tego rodzaju odczytach, lecz i do jaknajszerszego popierania akcji L. O. P. P. Za tą ojcowską dbałość o los swych parafjan na wypadek wybuchu przyszłej wojny i o umiejtność ich własnej obrony, składamy Przewielebnemu ks. Proboszczowi najserdeczniejsze „Bóg zapłać”

— Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków D. O. K. 8. Dnia 12-go bm. odbyło się

Walne Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków D. O. K. 8 plac. Gniew. Walne zebranie poprzedziła zbiórka alarmowa zarządzona przez Komendanta P. W. por. Lesieckiego w koszarach II/65 pp. Na zbiórkę oprócz pięciu stawił się wszyscy druhowie i z koszar po otrzymaniu karabinów i masek gazowych pomasz rowali w szyku zwartym do lokalu zebrania p. Banieckiego. W pierwszej części zebrania por. Lesiecki przeprowadził wykład o broni, o walce chemicznej i obronie przeciwgazowej — praktyczną nakładanie i zdejmowanie maski — wykład o roli lotnictwa w przyszłej wojnie, podziela lotnictwa wojskowego i zapoznał słuchaczy z nowymi typami samolotów używanych w Polsce. W drugiej części zebrania dokonano wyboru prezesa i wiceprezesa, którymi jednogłośnie wybrani zostali druhowie Bremer i Makowski. Dalszy skład zarządu pozostał bez zmian. Po wyborach por. Lesiecki zdał szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu delegatów Tow. Powstańców i Wojaków D. O. K. 8 w Grudziądzu. W sprawach organizacyjnych poruszone sprawę legitymacji, sprawę łączności i umundurowania członków, rozdzielono placówkę na drużyny i ugrupowano sekcję kolarską i sportową. W dalszych uchwałach jednogłośnie postanowiono wzięcie udziału w obchodzie imienia Marszałka w dniu 19 marca i w nabożeństwie żałobnym za duszę śp. ks. biskupa Wł. Bandurskiego w dniu 17 bm., poatem wszyscy druhowie zgłosili przystąpienie do zawodów strzeleckich o odznakę strzelecką II i III klasy, w dniu 19 bm. W końcu nowoobраниy prezes dziękując za wybór i zaufanie przyrzekł pracować nadal intensywnie nad dalszym rozwojem placówki w myśl dotychczasowego programu wytyczonego przez oficera P. W. pomimo wszelkich zakusów miejscowej opozycji. Zebranie zakończone okrzykiem „Wolność”, poczem wszyscy zebrani udali się z powrotem w szyku zwartym do koszar. Zaznaczyć i napietnować przytem musimy, że tutaj O. W. P. na wiadomość o walnym zebraniu Tow. Pow. i Woj. rozpuścił pogłoskę, że do zebrania tego nie dopuści albo też rozbije je w czasie ćwiczeń. I rzeczywiście pomimo tego, że O. W. P. zwykle zebrania swoje odbywa w lokalu p. Bartkowskiego, kilku członków O. W. P. po dwóch, po trzech w pewnych odstępach czasu wchodziło na salę, lecz na widok ćwiczących cofali się, oświadczając, że sądzili, iż tu jest zebranie O. W. P. Ćwiczący i druhowie z usmiechem politowania patrzyli na mało poważną demonstrację.

— Zebranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. W dniu 10 bm. w lokalu p. Nowackiego odbyło się posiedzenie Zarządu Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Gniewie przy udziale wszystkich członków zarządu a mianowicie: prezes brat Ciążyński z Cierpie, zast. brat Malolepszy kapitan Bractwa, br. Cejrowski,

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
z dnia 14 III. 1932 r.		
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		8,90—8,88
DEWIZY.		
Belgja		—
Białogród		—
Bukareszt		—
Gdańsk		—
Holandja		359,70—358,80
Kopenhaga		—
Łondyn		32,35—32,25
Nowy York		8,917—8,897
Nowy York teleg.		8,922—8,902
Paryż		35,12—35,06
Praga		26,41—26,35
Sztokholm		—
Zwajcarja		172,80—172,47
Włochy		—
Berlin (w obrotach nieofic.)		211,90

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 14 III. 1932 r.

żyto suche	24,50—24,75
pszenica	24,50—25,00
jęczmień	20,50—21,50
„ z wycz. prz.	23,75—24,75
Owies pastewny	20,25—20,75
Mąka żytnia	
„ pszena 65%	37,00—38,00
„ pszena 65%	37,50—39,50
Otręby żytnie	15,00—15,50
„ pszenne	13,75—14,75
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	22,00—24,00
Peluszka	24,00—26,00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	29,00—31,00
Łubin niebieski	11,50—12,50
„ żółty	16,00—17,00
Koniczyna czerwona	15,00—20,00
„ biała	32,00—46,00
„ szwedzka	13,00—15,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboża i nasiona olejiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 14 III. 1932.

Pszenica	250—252
Zyto	193—195
Jęczmień browar	187—194
Jęczmień przem. pastewny	174—180
Owies marchijski	158—165
Mąka pszena	31,25—34,75
Mąka żytnia 70%	26,90—27,90
„ 60%	—
Otręby pszenne	10,80—11,10
„ żytnie	10,40—10,70
Groch Victoria	19,00—26,00
Groch drobny jadalny	21,00—24,00
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16,50—18,50
Bób	15,00—17,00
Wyka	16,00—19,50
Łubin niebieski	11,00—15,00
Łubin żółty	15,00—17,00
Seradela	34,00—39,00
Kuchy rzepakowe	—
Kuchny inane	12,60—
Wytłoki suche krajowe	8,50—
„ Soja	12,40—13,10
Płatki ziemn. loco st. Śląsk	—
Ziemn. jadaln. białe	—

ski, por. br. Nowacki ławnik Br. br. Achtabowski ppor. Br. br. Kuhnke chorąży Br. br. Otta sekretarz Br. Erdmański ławnik, br. Rozmerowski skarbnik, br. Walpuski ławnik. Na zebraniu powyższom uchwalono wzięcie czynnego udziału w uroczystości obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego i pomiędzy in. sprawami wewnętrznymi, uchwalono urządzenie wieczorku pożegnawego dla odchodzącego członka zarządu br. Erdmańskiego, który na skutek likwidacji powiatu w Gniewie w najbliższych dniach zostaje przeniesiony na nowe stanowisko służbowe.

R. I.
— Przewóz przez Wisłę. Począwszy od dn. dzisiejszego przewóz przez Wisłę do Janowa odbywa się statkiem parowym „Sokół”, ponieważ lodolamacze: Bug — DREWENZ — BRDA — WELLE i REKIN oczyściły Wisłę z lodu na całej przestrzeni sięgającej mniej więcej jeden kilometr w górę od przewozu w Gniewie. Lodolamacz „Wieżyca” osiadł pod Piekłom na mieliźnie.

— Ruch pocztowy w miesiącu lutym. — Według danych statystycznych Urzędu Pocztowego w Gniewie w miesiącu lutym wysłano z Gniewu 28,760 listów, 1105 przesyłek poczynych, 144 paczki, 701 przekazów pieniężnych na sumę 45,709,08 zł 1151 czeków PKO na sumę 219,253,15 zł, 99 telegramów, przeprowadzono 1311 rozmów telefonicznych między miastowymi i 17548 miejscowych. W tymże czasie nadeszło do Gniewu 36,100 listów, 1203 przesyłki poczynych, 969 przekazów pieniężnych i czeków PKO na sumę 67,498,51 zł 167 telegramów 594 czasopism przeprowadzono rozmów telefonicz. z innych miast 1134

DZWIĘKOWE KINO Najwspanialsza operetka świata z muzyką Em. Kalmana **TORUŃ** **DZWIĘKOWE KINO** **GRETA GARBO** Lewis Stone, Dorothy Sebastian
ŚWIATOWID „Ronny“ (Miłostki księżniczki Ronny). W rol. gl.: Käthe de Nagy, Marc Dantzer, Gustave Huberdean. Nadzwyczajny przepych wystawy.
PALACE w pięk. dramacie miłosnym p. t. „Władczyni Miłości”
 Dziś i dni następne! Czł. Premjera! Ponadto świetny nadprogram.

TANIA SPRZEDAŻ BIELIZNY od 15 do 19 marca
 kilka przykładów:
 koszule damskie dzienne z motywem 1,20
 „ „ „ nocne 4,95
 płótno ca. 80 szerokie dobry gatunek mtr. 0,85
 surówka ca. 70 szerokie dobry gatunek mtr. 0,69
 ręcznik kuchenny „ „ „ „ „ 0,49
 pończochy „Bemberg“ we wszystkich kolorach 3,95

Skład bogato zaopatrzoney.
WOJCIECH MIKOŁAJCZYK Gdynia, ul. Świętojańska

Korzystaj z okazji

Wszystkim, którzy oddali ostatnią postugę drogim dla nas zwłokom
 s. p.
Jakoba Jagalskiego
 a szczególności ks. prob. Kupczyńskiego, wielbionemu duchowieństwu, przedstawicielom władz: Staroście Krajowemu Łackiemu, prezesowi Sądu Okręgowego Jackowskiemu, prokuratorowi Lepkiemu, staroście powiatowemu Stachowskiemu, majorowi Studzińskiemu, burm. Wojczyńskiemu, Radzie Miejskiej, Komendantowi Policji Państwowej Szyszkiewiczowi za wystawienie plutonu honorowego, pp. sędziom, adwokatom i urzędnikom oraz wszelkim organizacjom i stowarzyszeniom, zwłaszcza Sokolom i Straży Pożarnej za wartę honorową, przyjaciółom, znajomym i kiewnym — za wszelkie dowody szczerego przywiązania, za wielką pomoc i okazane serce w ciężkich dla nas chwilach składają z głębi żbolałego serca płynące serdeczne — „Bóg zapłać“.

1960
Matka, siostry i bracia.

Zanim
 kupisz nowe, zjedź do „Okazjopolu“ obejrzyć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepiśowe, elektroluxy do odkurzenia, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicze do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol“
 Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Duży i ładnie umeblowany pokój z elektrycznym światłem centralnym ogrzewaniem, telefonem i łazienką do wydzierżawienia. Gdańsk, Ankerschmedegasse 10 b, II piętro na prawo przy Post-scheckamt.

RAZ spróbować znaczący **ARACZEWSKIEGO KAWĘ** stale kupować.

Okazja.
 Restauracja w dobrym punkcie miasta. Wyszynk wódek, wydzierżawienie z powodu choroby. Koncesja pozostanie do objęcia, około 4.000 zł. Grudziądz, ul. Gołubińska 26. 603g

Okazja
 Sprzedam korzystnie: Sypialnię antyczną, styl Louis XV luksus, sypialkę dębowa i orzechowa, szafy, bielizniarki, łóżka, stoły, kanapy, fotele, zastawę stołową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę do prania, maszyny do szycia, rowery, obrazy, zegary, patefony, garderobe, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.
 Sklep Okazjowy Grudziądz, ul. Narutowicza 15. [22]. 447

Zawiadomienie
 Po sprowadzeniu i uruchomieniu dalszych nowoczesnych urządzeń do palenia, oczyszczania i przechowywania kawy, polecam powszechnie znane moje mieszanki zestawione z najlepszych gatunków kawy, które od 15-go marca oddaje w znacznie polepszoną jakość 1962

Nowoczesna Palarnia Kawy
S. Araczeński w. A. Krystek
 Toruń, Chelmińska 2 — Telefon 370.
 — Poczki pocztowe od 2 kgr. — franko dom —

SAMOZATRUCIE
 Samozatrucie jest przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny i lamante w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niestrawność w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obrzęku, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerowanie i bezsenność, nerwowa bicie serca, mdłości język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Choroby samozatrucia i ziele przemiany materii LECZY NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTĄ. Wątroba i nerki są organami czyszczącymi krew i soków ustroju. Najrozsądniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały, że ziola lecznicze „CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego jako zióła i mocniejsze są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym sok ustroju od trucizn własnych i zapewnianym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. H. Niemojewskiego wysła lab. fiz. chem.

„CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 5, po przysłaniu niniejszego ogłoszenia. 855

TORUŃ
LICYTACJA PRZYMUSOWA
 17 marca o 9 sprzedaje w firmie „Cegła“ przymusowym przetargiem za gotówkę: ramki, szyny; o 10 u Szamota i Raby w Grębocinie: radioaparat, rower, świątelnę; o 12,30 w Turzynie: szyny, krzyżwie, zwrotnice. Bartkowiak, komornik sądowy.

KASA CHORYCH w TORUNIU
 podaje do wiadomości ubezpieczonych, że z dniem 15 marca rb. uruchomione zostają nocne i świąteczne dyżury lekarzy kasowych, celem niesienia pomocy w wypadkach nagłych zachorzeń oraz niespodziewanych komplikacji u obłożnie chorych.
 Zgłaszanie wezwań lekarzy należy kierować osobiście lub telefonicznie do Szpitala Miejskiego, tel. 44 w godzinach: w dni powszednie od 20 do 8, a w świąteczne i niedzielne przez całą dobę.
 Zwraca się uwagę, że wezwanemu lekarzowi należy udowodnić uprawnienia do Kasy Chorych przez okazanie przekazu wzgl. poświadczenia pracodawcy. Ubezpieczeni, którzy nie posiadają formalnego przekazu, zobowiązani są w ciągu 3-ch dni wręczyć lekarzowi przekaz do lekarza.
 O ile lekarz kasowy nie stwierdzi koniecznej potrzeby bezwzględnej pomocy lekarskiej, członek jest zobowiązany zwrócić Kasie koszty wizyty lekarskiej.
 Kasa Chorych w Toruniu.

KASA CHORYCH w TORUNIU
ogłasza konkurs
 na obsadzenie dwóch stanowisk lekarzy obwodowych w Oddziałach Kasy Chorych w Chelmży i Wąbrzeźnie. Stanowiska powyższe mogą być powierzone na ogólnie przyjętych warunkach praktyki administracyjno-kasowej.
 Lekarze obwodowi są jednocześnie przewidziani jako kierownicy zakładów przyrodoleczniczych i Sta ji Opieki nad Matką i Dzieckiem przy tych Oddziałach. Do stanowisk tych są przywiązane pobyty w kwiecie łącznej zł. 600.— za każdy obwód.
 Oferty należy składać na ręce Dyrekcji Kasy Chorych w Toruniu do dnia 25 marca br.
 Termin objęcia stanowisk od dnia 1 kwietnia br. Toruń, dnia 14 marca 1932 r.
 Kasa Chorych w Toruniu.

BYDGOSZCZ
PRZETARG PRZYMUSOWY
 We wtorek, dnia 15 marca 32 r. o godz. 1-szej po południu sprzedawcą będą w firmie Rawa przy ul. Śniadeckich 37 największej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 łóżka, 2 sienniki, 3 koce, 6 poduszek, 1 dywanik na ścianę, 25 obrazów różnych, 1 szafę kuchenną, 2 skrzynie ze szkłem i t. d.
 Następnie o godz. 1,30 w firmie Rawa: 1 obraz „Magdalena“, 1 szafonierkę, 1 małą szafonierkę, 1 lustro.
 Luczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI
 W środę, dnia 16 marca br. o godz. 13 przy ul. Pięknej 17 odbędzie się licytacja następujących przedmiotów: całkowite urządzenie składowe; o godz. 13 przy ul. Koronowskiej: 1 wóz rzeźniczy resor. (1964 II. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 We wtorek, dnia 15 marca 32 r. o godz. 11,30 przed południem sprzedawcą będą przy ul. Szczecińskiej 10 największej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 kredens, 1 stół rozkładany, 6 krzesel plusz., 1 bufet, 1 bufet, 1 lustro z podstawą, 1 zegar duży stojący, 1 dywan, 1 leżankę, 1 narzutkę na leżankę, 8 obrazów olejnych (różnych). 1968
 Luczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 W dniu 16 marca 32 r. sprzedam największej dającemu za gotówkę: o godz. 10 przy ul. Gdańskiej 4 (st. nr.): szafę żelazną; o godz. 10,30 przy ul. Gdańskiej 149 (st. nr.): fortepian „Jähne“; o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 54 (st. nr.): bufet i kredens dębowy; o godz. 12 przy ul. Zamojskiej 21 (st. nr.): lustro z płytą marmurową. 1967
 Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 W dniu 16 marca 32 r. sprzedam największej dającemu za gotówkę: o godz. 9,30 przy ul. Kordeckiego 15-16: 3 imadła, oraz jedną wiertarkę. 1966
 Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 Dnia 16 bm. o godz. 16-tej sprzedam za natychmiastową zapłatą w mojej kancelarii ul. Śniadeckich 26: jedną maszynę do pisania Adler. 1965
 Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

RESTAURACJA „POD STRZECHA“
 BYDGOSZCZ
 poleca koźlak z beczki, smaczne i obfite obiady po 1,20 zł.
 Codziennie wieczorem koncert i występy artystyczne 1894
 Od 16 bm. nowe sily artystyczne z ulubieńcem publiczności **Olsiem Olesławskim.**

GRUDZIĄDZ
PRZETARG PRZYMUSOWY
 W czwartek, dnia 17 marca 32 sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę: w Grudziądzu przy Placu 23 Stycznia 2-3 o godz. 12-tej: 1 samochód osobowy (taksówka).
 Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 W środę, dnia 16 marca br. o godzinie 10-tej sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę największej dającemu w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej 23 (hala): 36 płaszczy, 10 ubrań, maszynę do pisania, szafę ogniotrwałą, 2 resory do samochodu, koło rezerwowe, osi i samochód ciężarowy. 5081/31
 Maćkowiak, kom. sąd. w Grudziądzu.

Do tutejszego rejestru handlowego dział A pod nr. 256 zapisano dziś przy firmie Wilhelm Sommer i Co Grudziądz. iż obecnie firma brzmi jak następuje: Browar Grudziądzki W. Sommer i Ska właśc. Margarete Redmann z d. Sommer.
 Grudziądz, dnia 4 marca 1932 r.
 3. R. H. A. 256. Sąd Grodzki.

Ja, Bolesław Wardega, właściciel zagłowa z motorem pomocn. „Vesta“ zapisany w Polsk. Urz. Mar. Handl. pod Nr. 15.
ogłaszam
 niniejszem, iż Certyfikat okrętowy i świadectwa bandery zaginęły. Powyższe unieważniam, celem wystrania się o nowe.

Bezłatnie!
 Psycho-grafolog
Szyller-Szkolnik
 Warszawa, Żółwia 47, określa charakter, zdolności, przeznaczenie, wyszczególnia najważniejsze fakty życia. Napisz imię, rok, miesiąc urodzenia. Zł. 1.— (znaczkę pocztową) na koszty pocztowe, kancelaryjne załączyc. 1523

Wózki
 dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ Bydgoszcz 3-go Maja 12. Reperacje. 1199

Stenografii
 księgowości, pisanie maszyną uczyć prywatnie za 15 zł. Zgłoszenia do 1 kwietnia br. pomiędzy godziną 12—2. Grudziądz, ul. Szkolna 3, III p., mieszkanie 8.

Poważne
 przedsiębiorstwo przyjmie kilka pań wymownych do pracy reklamowej stały zarobek. Zgłoszenia Nowy Rynek 20 I. piętrowe. 1958

BROWAR POMORSKI
JOZEF CHRONOWSKIEGO
 Tel. 195 PODGORZ FORUN Tel. 195
 poleca swe za wyśmienite uznane piwa pod nazwą „SIETANKA POMORSKA“ SŁODOWE, „KARAMEL POMORSKI“, KOZŁAK (BOCK)

Samotna
 pani poszukuje pokoju z kuchnią pustego w śródmieściu. Oferty do Dnia Pomorskiego 1957.

Bona
 z doskonałym niemieckim długoletnimi świadectwami szuka posady od 1. 4. 32. miejscowość obojętna. 1955

Zakładanie
 firan i roletów, oraz wszelkie reparacje załuzji po cenach konkurencyjnych, Toruń Fosa Staromiejska 4 Vis a Vis Banku Polskiego. 1956

Aparat
 fotograficzny, filmowy, mniejszy kupię. Oferty do „Dnia Pom.“ pod nr. 1961.

„MIMOZA“
 pierwszorzędnym gabinet kosmetyki paryskiej, stosowanie systematycznych zabiegów usuwających braki najbardziej zniszczonej cery. Manicure wykonuje rutynowana manicurzystka. Długotrwałe przyciemnianie brw, rzęs i włosów. Przyjęcia dla Panów codziennie od 5—6 po poł. Bezpłatna fachowa rada. Ceny przystępne.
TORUŃ, Szeroka 37, II. piętro.

MIESZKANIA
 2 pokojow. z kuchnią od 1. kwietnia br. poszukuje młode bezdzietne małżeństwo. Zgłosz. do Adm. „Dnia Pomorski“ pod AB. 1804.

Mieszkanie
 3 pokojowe od 1. IV. do wynajęcia. Toruń, Jagiellońska 14. 1925

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO
 We wtorek, dn. 15 bm. teatr nieczynny.
 W środę, dnia 16 bm. o godz. 20-tej Przedstawienie zakupione przez Komitet odnowienia kościoła N.P.M. „ECCE HOMO“ (Oto Człowiek) Misterjum pasyjne w 5 obrazach T. Niewirowskiego.
 W czwartek, dnia 17 bm. o godz. 20-tej PREMIERA „ECCE HOMO“ (Oto Człowiek) Misterjum pasyjne w 5 obr. T. Niewirowskiego
 W piątek, dnia 18 bm. o godz. 20-tej **Odczyt** Magdaleny Samozwaniec

Selegramy

Z ostatniej chwili**Winę śmierci Kreugera chcą Niemcy przypisać Polsce**

Paryż, 15. 3. (PAT). Prasa francuska w dalszym ciągu podkreśla, że jednym z najważniejszych powodów kryzysu, przeżywanego obecnie przez koncern Kreugera była nie-**możność otrzymanie 530 milionów marek, jakie Niemcy miały zapłacić w październiku ub. roku.** Znana jest rola, jaką zmarły odgrywał w sprawie ratowania finansów Rzeszy. Udzielił on w r. 1929 pożyczki w wysokości 125 milionów dolarów, co pozwoliło Rzeszy przeprowadzić sanację waluty. Gdyby istniała pew-



ność, utrzymują przyjaciele francuscy Kreugera, że Niemcy zaplatając, to należy przypisać, że Kreuger uzyskałby nowe kredyty w Ameryce i nie doszedł aż do samobójstwa.

Berlin, 15. 3. (PAT). Prasa berlińska podaje w sensacyjnej formie z powołaniem się na dziennik sztokholmski „Dagens Nieter” wiadomości, jakoby PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA KREUGERA MIAŁY BYĆ TRUDNOŚCI, NA JAKIE NATRAFIŁ PRZY SPŁACIE SWYCH ZOBOWIĄZAŃ WOBEC RZĄDU POLSKIEGO. Kreuger miał się zobowiązać w umowie z Rządem polskim do wpłacenia w dniu 15 marca rb. jeszcze 4 milionów dolarów a w dniu 30 czerwca rb. 16 milionów dolarów. W razie nieuiszczenia, tych wpłat w oznaczonym terminie Rząd polski miał mieć prawo anulowania kontraktu. Prasa berlińska wskazuje na to, że Kreuger popełnił samobójstwo 12 marca, czyli na 3 dni przed rzekomym terminem płatności.

W związku z pojawieniem się powyższej wiadomości w prasie niemieckiej i szwedzkiej P. A. T. upoważniona jest do kategorycznego stwierdzenia, że WSZYSTKIE RATY POŻYCZKI ZAPALCZANEJ — ZOSTAŁY WPŁACONE CAŁKOWICIE PRZEZ KONCERN KREUGERA W ROKU UBIEGŁYM. Ostatnia rata została wpłacona w terminie 30 czerwca 1931 r., nie zaś roku bieżącego.

Kreuger nie miał ostatnio żadnych nowych zobowiązań ani żadnych rat do spłacania skarbowi polskiemu.

(o) Warszawa, 15. 3. (tel. wł.) W związku z samobójstwem Kreugera należy stwierdzić, że był on ściśle związany z interesami polskiego monopolu zapalczanego. Kreuger przybywał w związku z tem 2 razy rocznie do Warszawy, gdzie zatrzymywał się przez 10 dni i mieszkał w swoim własnym mieszkaniu przy ul. Królewskiej, które przez cały czas stało pustką. Kreuger miał własne mieszkanie we wszystkich prawie stolicach europejskich.

Kreuger był silnie związany z Bankiem Amerykańskim w Warszawie, finansującym przemysł zapalczany. Bank Amerykański żadnych obaw co do swej przyszłości nie ma. — Niewielka też ilość osób zażądała zwrotu wkładów, które w całości wypłacono.

Kreuger związany był pozatem z Polską Spółką Telefoniczną, której pakiet akcji należał przed kilku laty. I spółce żadne zalamanie się nie grozi.

Paryż, 15. 3. (PAT). Bezpośredniej przyczyny samobójstwa Kreugera jego francuscy

współpracownicy doszukują się w wiadomościach telegraficznych, jakie otrzymał w ciągu piątku. Na giełdzie sztokholmskiej dała się zauważyć w piątek wielka panika i wielki spadek akcji przedsiębiorstw, pozostających pod kontrolą Kreugera. Dziennik „Aftonbladet” telefonował w piątek do swego paryskiego korespondenta, ażeby postarał się o wywiad z Kreugerem, lecz Kreuger nigdy nie przyjął mował dziennikarzy. Wówczas dziennikarz odwiedził osobistego sekretarza Kreugera, prosząc go o doniesienie swemu szefowi o celach jego wizyty. Istotnie Kreuger dowiedziawszy się, jak żywy niepokój ogarnął szwedzkie sfery finansowe, stracił panowanie nad sobą. — Nie mógł znieść tego ostatniego ciosu, zadanego mu przez własny kraj.

Śmierć Kreugera a Szwecja

— **Berlin, 15. 3. (PAT).** Ze Sztokholmu donoszą, że jeden z dyrektorów koncernu Kreugera Ferrander, dowiedziawszy się o samobójstwie swego szefa pod wpływem wstrząsu dostał ataku sercowego i zmarł.

Sztokholm, 15. 3. (PAT). Obie izby Riksdagu po krótkiej dyskusji przyjęły złożony przez rząd projekt ustawy o pełnomocnictwach do indywidualnego odraczania spłat poszczególnych przedsiębiorstw.

Sztokholm, 15. 3. (PAT). Na posiedzeniu Riksdagu zabrał głos w sprawie pełnomocnictw pierwszy minister finansów, drugi zaś premier. Obaj zapewniali parlament, że żądane przez rząd pełnomocnictwa będą wykorzystane z rozwagą. Po uchwaleniu przez parlament pełnomocnictw odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem księcia następcy

W Mandżurji panują... bandyci

Chińskie garnizony zbuntowały się — Japończycy nie zdołali zwalczyć szerzącego się bandytyzmu

Szanghai, 15. 3. (PAT). W różnych częściach Mandżurji od chwili zaprowadzenia nowego ustroju szerzy się bandytyzm. Garnizony chińskie w Mandżurji zbuntowały się.

Jak podaje korespondent Reutera z Tokio, splądrowane mają być przedmieścia Mukden. Wojska chińskie na całym wschodnim odcinku kolei wschodnio-chińskiej również zbuntowały się. Oddziały wojsk japońskich maszerują przeciw buntownikom.

London, 15. 3. (PAT). Agencja Reutera donosi, że 500 bandytów czy też buntowników zniszczyło, a następnie zajęło mia-

stron, na którym postanowiono ogłosić ustawę. Następnie przedstawiono rządowi pismo, w którym koncern Kreugera i Tolla prosi o przyznanie mu moratorium do końca marca dla spłaty jego długów, wreszcie długów spadkobierców inż. Kreugera i jego czterech współpracowników. Zarząd koncernu we wzmiarkowanym piśmie zaznacza, że celem moratorium jest zapewnienie dyrektorom koncernu niezbędnego okresu spokoju na zbadanie zobowiązań koncernu. Rząd postanowił przychylić się do prośby koncernu.

Ostatnie chwile „króla zapalczanego”

Według informacji Kreuger udał się w piątek wieczorem dość wcześnie na spacer. W sobotę o godz. 10 rano przybył Littorin, aby udać się razem, jak to było postanowione, do hotelu Reńskiego na konferencję dyrektorów i akcjonariuszy. Ivar Kreuger leżał jeszcze w łóżku i prosił swego przyjaciela o udanie się samemu na miejsce spotkania, dokąd i on przybędzie niezwłocznie. Oczekiwano go jednak na próżno. Silnie zaniepokojeni Littorin i sekretarka osobista zmarłego postanowili powrócić do mieszkania Kreugera przy alei Wiktor Emanuela. Po dłuższym i bezowocnym dobijaniu się do drzwi, postanowiono uprzedzić portjera domu, który m. in. oświadczył, że pokojówka Kreugera wyszła po sprawunki przed 11/2 godziną. Po wyważeniu drzwi ujrano Kreugera, leżącego w łóżku w ubraniu. Kamizelka i marynarka były rozpięte. Po szyi i karku zmarłego spływała krew. Z leżącego obok rewolweru typu 9/5 mm. wystrzelona była tylko jedna kula, druga pozostała w łóżysku.

Szalona jazda na lawinie

Omówić nie tragiczną przegrodę Bronka Czecha w Tairach

(o) Warszawa 15, 3 (tel. wł.) Z Zakopanego donoszą o groźnym, niemal tragicznym wypadku jaki się wydarzył podczas wycieczki narciarskiej Bronkowi Czechowi, znanemu narciarzowi polskiemu. Czech poszedł w Góry z trenerem norweskim Per Klekkenem.

Po przejściu Zawratu w dolinie Pięciu Stawów Czech zatrzymał się krystjanią, chcąc zacząć na Klekkena. W tej chwili od szczytu tu Świstówki runęła lawina. Czech spostrzegł niebezpieczeństwo i rzucił się w dół. Lecz lawina dogoniła go i pogrzebała. Na szczęście nie była to lawina gruntu, lecz powierzchni. Czech rzucił kijki i począł pływać w śniegu, osuwającym się w dół i wydobył się na wierzch. Kiedy lawina opadła w dół, Czech zasypany był tylko do ramion. Kiedy Klekken zjechał na dół, Czech już zupełnie się wygrzebał.

Tajemnice fabryki kapusty

Jedwab, banany, koronki przemycano z Niemiec

Wywiadowcy policji w Warszawie przytrzymali w „Hotelu Europejskim” dwóch osobników, którzy w walizkach posiadali kilkadziesiąt kilogramów „charyny”. Wdrożone śledztwo okazało, że przemytnicy posiadają filię w Rzeszowie a przemyt pochodzi z Łagiewnik Śl. od braci Bloków, posiadających fabrykę kapusty.

W związku z tem, przyjechał do Łagiewnik urzędnik policji śledczej z Warszawy, który przeprowadził wraz z policją, komisarjatu w Łagiewnikach rewizję u Bloków. Wynik był nadspodziewany, gdyż znaleziono w zabudowaniach fabryki kapusty olbrzymie zapasy towarów, przemycanych z Niemiec, jak: jedwabiu, „Maggi”, pomarańczy, bananów, koronki, medykamentu i t. p.

Wartość skonfiskowanych rzeczy wynosi około 30.000 zł. Skonfiskowano również samochód osobowy do przewożenia towarów, który miał podwójne dna.

Aż do ustalenia, kto właściwie przemycał towary, aresztowano braci Bloków Roberta, Józefa i Franciszka z Łagiewnik i odstawiono do więzienia śledczego w Królewskiej Hucie.

Bracia Blokowie są jednymi z najbogatszych obywateli Łagiewnik, posiadali 5 ciężarowych samochodów, jedno osobowe, garaż duży, sklep wielki, dom i t. d.

Rekonstrukcja Europy Środkowej ratunkiem gospodarki świata**Minister Zaleski o unii państw naddunajskich**

Paryż — 15. 3. (PAT). Minister spraw zagr. Zaleski, bawiący obecnie w Paryżu udzielił wywiadu współpracownikowi „Le Temps”, któremu m. in. zaznaczył:

Nie było ani jednej propozycji francuskiej, której nie uznałaby Polska. Podobnie jak i z drugiej strony Polska spotykała się zawsze z poparciem Francji.

Tematem jednej z ostatnich moich rozmów z Briandem była sprawa rekonstrukcji Europy, zwłaszcza Europy Centralnej, rekonstrukcji, której konieczność, a nawet gwałtowna potrzeba zajmowała podówczas umysły wszystkich narodów zarówno wielkich, jak i mniejszych. Oto i Tardieu ze swym szerokim światopoglądem, ze swym umysłem racjonalistycz-

nym i pacyfistycznym przyniósł również swą cegiełkę do ogólnej budowy i jak należało tego pragnąć, swe własne rozwiązanie problemu. Nie będzie to umniejszało jego inicjatywy, jeśli pozwole sobie przypomnieć projekt polski, powzięty już przed trzema laty. Projekt stworzenia bloku agrarnego pomiędzy krajami dziś w tak wysokim stopniu zainteresowanymi w planach francuskich. Liczne były podówczas wizyty zarówno oficjalne jak i półoficjalne w Warszawie, w Bukareszcie i Białogrodzie w celu stworzenia szeregu sojuszków regionalnych, dotyczących specjalnie wymiany produktów rolnych. Inicjatywa polska każe jej pragnąć dziś bardziej gorąco, niż kiedykolwiek zrealizowania tej współpracy gospodarczej, której postawienie jasne będzie ratun-

kiem dla nas wszystkich.

Nie mam zamiaru ukrywać trudności, związanych z tymi sojuszeniami. Pragnę wymienić najważniejsze: Zniesienie formuły modus vivendi, odpowiadających dążeniem i potrzebom każdego z krajów, biorących udział w unii. Całe zagadnienie streszcza się w przyjęciu taryfy preferencyjnych. Te ostatnie ustalone zgodnie z naturą i możliwościami importu każdego kraju, pozostającego rzecz jasna panem swej polityki celnej. Liczne poza kategorjami krajów współpracujących istnieją jeszcze kraje postronne — sąsiedzi bezpośredni i dalsi, których pomoc jest niezbędna dla stworzenia dzieła, mającego być trwałym, a z którego korzystać będzie Europa i świat cały.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszczy Józef Dobrostanski Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. P. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Świątkowien 6
Redaktor odpow. na Gdynię Wiktor Mielnik w Gdyni, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanczyk, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawctwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kulawski”
Nakładem i czczeniem Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7. — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł